Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, środa 11 sierpnia 1937 r. Nr. 219

„Będziemy zawsze stać w najwierniejszych Twoich żołnierzy szeregach"

Walny Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego oddaje się do dyspozycji Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa. 10. 8. (Tel. wł. — l. r.). Dziś odbył się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego.

Salę Rady miejskiej, w której odbywały się obrady, udekorowano flagami o barwach narodowych i strzeleckich.

Na uroczystość otwarcia Zjazdu przybyli: generalicja z p. ministrem Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckim na czele, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Olczyna-Wilczyński, wiceprezydent miasta Kulski, członkowie Zarządu i Komendy Głównej Zw. Strzeleckiego z prezesem Paschalskim i komendantem głównym ppłk. Frydrychem oraz delegaci wszystkich Okręgów Z. S. w liczbie kilkuset.

W chwilę przed rozpoczęciem Zjazdu przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz. W chwili przyjazdu p. Marszałka ustawiona przed ratuszem kompania honorowa Związku Strzeleckiego sprezentowała broń, orkiestra odegrała Hymn państwowy. Przed bramą ratusza powitali p. Marszałka: prezes Z. S. Paschalski, komendant główny Z. S. ppłk. Frydrych i wiceprezydent miasta Kulski. Po powitaniu p. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

W chwili, gdy p. Marszałek wchodził na salę obrad, trębacze odegrali sygnał wojska polskiego.

Zjazd zagaił prezes Z. S. Paschalski, który na wstępie powitał p. Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłaszając następujące przemówienie:

„Dostojny Panie Marszałku!

W imieniu Walnego Zjazdu Delegatów Związku Strzeleckiego mam zaszczyt powitać Pana, Panie Marszałku i złożyć wyrazy podzięki za zaszczyt i za radość z powodu Twojego przybycia. Albowiem w Twojej osobieześrodkowuje się dla nas symbol Armii, Państwa, siły obronnej — gwarantki niepodległości Narodu, tradycja Legionów Józefa Piłsudskiego, Związku Strzeleckiego od lat wielu ukochane przewodnictwo.

I dlatego też, gdy w tej chwili radosnej mamy złożyć swój żołnierski meldunek,

MELDUJEMY POSŁUSZNIE, ŻE KAŻDE TWOJE ZALECENIE BĘDZIE DLA NAS BEZWZGLĘDNYM ROZKAZEM

Dołożymy sił wszelkich i największego starania, ażeby Twoja wizja Wielkiej Polski stała się prawdą wewnętrzną młodego Polski pokolenia, prawdą najdroższą.

CHCIELIBYŚMY WRESZCIE ZAPEWNIĆ PANA, PANIE MARSZAŁKU, ŻE AMBICJĄ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO BĘDZIE STAĆ ZAWSZE W NAJWIERNIEJSZYCH TWOICH ŻOŁNIERZY SZEREGACH.

Naczelny Wódz Armii polskiej, Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje".

Okrzyk ten zebrani wielokrotnie powtórzyli, żywo manifestując radość z powodu obecności Pana Marszałka.

Następnie Pan Marszałek wygłosił następujące przemówienie:

„Nie ku dołowi lecz ku górze"

Przemówienie Marszałka

Szanowni Państwo!

Żałuję, że nie mogę dłużej być obecny na waszych obradach, muszę wrócić do swoich zajęć. Przed odejściem chcę wypowiedzieć kilka zdań. Nie będę wygłaszał patetycznych słów. Mój stosunek do Związku Strzeleckiego jest wam znany. Wiecie, jaką wagę przywiązuję do strzeleckiej pracy. Jako człowiek pracujący od dłuższego czasu w wojsku, chcę wam zwrócić uwagę na jedną sprawę, która i wam, coście albo służyli w wojsku, albo pracując w Strzelcu, oswoili się z zagadnieniami wojskowymi, napewno jest znana.

Jeśli się porówna najlepszy pułk armii jakiejkolwiek, nawet najlepszej, z pułkiem najgorszym, to widzi się ze zdumieniem dużą różnicę, duży dystans między jednym a drugim. Jaka jest przyczyna tej różnicy? Przyczyna tkwi w jakości pracy ludzkiej. W warunkach podobnych ludzie osiągają różne wyniki, zależnie od włożonej w pracę duszy, włożonego wysiłku umysłowego i energii fizycznej.

I oto mamy dwa bardzo różniące się między sobą pułki.

Widzimy więc, że skala możliwości i wysiłku ludzkiego jest bardzo szeroka i jak wiele może człowiek osiągnąć i to nie z pomocą jakichś nadprzyrodzonych sił, ale przyłożywszy się odpowiednio do pracy.

ŻYCZĘ WAM Z CAŁEGO SERCA, ABYŚCIE W WASZEJ PRACY, KTÓRA MA TAK CENNĄ TRADYCJĘ I TYLU LUDZI SKUPIA, TĘ SKALĘ ZWĘŻYLI — A ZWĘŻYLI NIE KU DOŁOWI, LECZ KU GÓRZE.

Po wygłoszeniu przemówienia, p. Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie p. ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, generalicji i adiutantów opuścił Zjazd, żegnany okrzykami na Jego cześć.

W dalszym ciągu Zjazdu wygłoszono przemówienia powitalne, po czym nastąpiło odczytanie sprawozdań Władz głównych i Komisji rewizyjnej.

Ślub ks. A. Czartoryskiego będzie okazją do zjazdu przedstawicieli rodzin panujących i arystokracji

Paryż, 10. 8. (Tel. wł.) Ślub Augusta Czartoryskiego z księżniczką Dolores De Bourbon De Orlean, która, jak wyjaśnia prasa francuska, jest nie córką ale siostrzenicą b. króla Alfonsa, będzie okazją do zjazdu przedstawicieli rodzin panujących i arystokracji. Świadkami na ślubie będą: syn pretendenta do tronu Francji hr. Paryża i infant Alfonso De Bourbon y Bourbon

Na ślub przybędą również m. in. obok b. króla Alfonsa XIII, b. królowa Amelia portugalska, b. król bułgarski Ferdynand, książę Austurii, infantka Maria Krystyna, księżna Vandome, infantka Izabella, infant Don Jaime, b. ambasador hiszpański w Paryżu Quinomes De Leon, przedstawiciel gen. Franco i wiele innych osobistości.

Odznaczenia działaczy społecznych

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł. — l. r.) W „Monitorze Polskim" Nr. 181 z d. 10 bm., ogłoszono zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej nadające złoty krzyż zasługi, za zasługi na polu pracy społecznej: Józefie Drzymałowej z Grabównej, pow. Wyżyckiego. Tadeuszowi Dutkiewiczowi we Wronkach. wojew. poznańskiego, Ks. Karolowi Glatzowi. proboszczowi w Prostowie, pow. wyżyckiego, Maksymilianowi Gruszczyńskiemu w Inowrocławku, ks. Janowi Hamerskiemu, dziekanomi w Wtelnie, pow. Bydgoskiego, Romanowi Jeżykiewiczowi w Mrowelnie, ks. Edmundowi Kosiorowi, proboszczowi w Sobiałkowie, pow. Rawieckiego, Stefanowi Kotulowi w Poznaniu, inż. Teodorowi Kwiatkowskiemu w Wapiennie, Urszuli Ledóchowskiej w Luboczyśnicy, Józefowi Lobusiowi w Gryżynie, Marii Lorsowej w Grabonowie, Antoniemu Michalskiemu w Usinie, śp. Marii Pruszewskiej w Poznaniu, ks. Ludwikowi Rybce, proboszczowi w Włościejeckach, Zygmuntowi Słodzie w Bydgoszczy, Janosi Słowińskiemu w Białośliwicy, ks. Spychalskiemu w Tarnowej, dr. Spychalskiemu w Sierakowie, ks. Wolskiemu w Słupi Kapitulnej, dr. Wyżykowskiemu w Lesznie: za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Józefowi Kopelskiemu w Lutomsku, inż. Namysłowskiemu w Piechcinie, Karolowi Ruszczyńskiemu w Ściborbu. Ponadto w tym samym numerze „Monitora Polskiemu" ukazało się zarządzenie Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, nadający srebrny krzyż zasługi 97 osobom, oraz bronzowy krzyż zasługi 218 osobom.

Wzrost eksportu węgla z Polski w ciągu I. półrocza 1937 r.

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł. — l. r.) W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. wywieziono z Polski 5,245.988 ton węgla wartości 83,806.000 zł., podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego 3,753.100 ton wartości 57.320.000 zł. Wartość wywiezionego węgla w czerwcu br. w stosunku do tegoż miesiąca w 1936 r. wzrosła z 8,192.000 zł. na 16,328.000 zł., czyli nastąpił przeszło dwukrotny wzrost eksportu tego surowca.

Również w wywozie koksu daje się zauważyć duża poprawa, bowiem w pierwszym półroczu roku zeszłego wyeksportowaliśmy koksu 141.528 ton wartości 4,422.000 zł., podczas gdy w tym samym okresie roku bieżącego 199.072 tonny wartości 6,302.000 zł.

Król Karol wrócił do kraju

Bukareszt, 10. 8. (PAT) Król Karol powrócił wczoraj wieczorem do Bukaresztu po podróży, którą odbywał incognito do Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii i Jugosławii.

Na dworcu witali króla członkowie rządu, przedstawiciele władz wojskowych i tłumy ludności.

Chiński minister w Berlinie

Berlin. 10. 8. (PAT). Dziś rano przybył do Berlina dr. Kung, b. chiński minister finansów.

Kamienie i strzały rewolwerowe
przeciw policji i żandarmerii
Krwawe zajścia w czasie święta w banacie Drina

Belgrad. 10. 8. (PAT). Komunikat oficjalny donosi, że w miejscowości Bijeljina w banacie Drina doszło do krwawych zajść w czasie święta kościelnego i jarmarku, na którym zgromadziła się licznie ludność okoliczna. Z okazji tej skorzystał deputowany Janicz, który w otoczeniu kilku duchownych zorganizował zgromadzenie publiczne, mimo, iż władze wydały zakaz wieców i zebrań. Janicz wygłosił przemówienie podburzające zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i wyznaniowego.

Po zakończeniu zebrania, tłum skierował się na główną ulicę. Na wezwania policji do rozejścia się, odpowiedziano z tłumu kamieniami i strzałami rewolwerowymi. Jeden z żandarmów został niebezpiecznie ranny kamieniem.

POLICJA I ŻANDARMERIA W OBRONIE WŁASNEJ UŻYŁY BRONI. DWIE OSOBY ZOSTAŁY RANNE, A JEDNA Z NICH ZMARŁA W SZPITALU.

Po strzałach tłum rozproszył się. Spokój w mieście został przywrócony.

ŚMIAŁY NAPAD RABUNKOWY

Radziechów, 10. 8. (Tel. wł.) Dziś w nocy między godziną 2 a 3 dokonany został zuchwały napad rabunkowy na mieszkanie kupca Kune Obera, zamieszkałego w Radziechowie. Sprawcy dostali się do mieszkania Obera za pomocą drabiny przystawionej do okna mieszkania, znajdującego się na I-sym piętrze. Po wejściu do mieszkania napastnicy steroryzowali domowników, po czym zadali Oberowi kilka cięć nożem, a zrabowawszy około 6.000 zł. gotówki zbiegli. Zawiadomione organa policyjne zarządziły natychmiastowy pościg za sprawcami rabunku.

HURAGAN NAD POWIATEM HORODEŃSKIM

Stanisławów, 10. 8. (Tel. wł.) Nad Horodenką i częścią powiatu horodeńskiego przeszedł huragan o niezwykłej sile, połączony z gradem wielkości włoskiego orzecha. Huragan wyrządził duże spustoszenia w sadach owocowych, pozrywał dachy i powybijał szyby w wielu domach. O sile huraganu świadczy fakt, że na drodze do Jasienowa przewrócił on furę naładowaną zbożem wagi ok. 700 kg.

NAPAD NA GŁADKIEJ DRODZE

Stanisławów, 10. 8. (Tel. wł.) W Skoromohach Starych, pow. Rohatyn, obok toru kolejowego napadło na Michała Janusza czterech nieznanych osobników, którzy pod groźbą użycia noży i rewolwerów usiłowali zabrać mu kwotę 158 zł., uzyskaną ze sprzedaży wołu. Sprawcy nie znaleźli przy Januszu pieniędzy, chociaż miał je ukryte przy sobie, podarli więc na nim ubranie a do ust napchali mu trawy i zbiegli. Dochodzenia w toku.

POŻARY W TARNOPOLSZYŹNIE

Tarnopol, 10. 8. (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dni zanotowano w województwie tarnopolskim szereg pożarów. — I tak: w Sapieżance, pow. borszczowskiego, spalił się na szkodę miejscowego gospodarza Ignacego Badury bróg słomy. — W Głęboczku tego samego powiatu spaliła się stajnia i stodoła na szkodę Anny Korośnik, a na szkodę Mikołaja Semeszyna stodoła ze zbożem. — W Kozaczyźnie spaliły się stogi zboża, będące własnością kolonistów Wojciecha Marcinkowa i Gawła Dziaducha. We wszystkich przypadkach przyczyny pożarów nie ustalono.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po przejściowym wzroście zachmurzenia ponowne polepszenie się stanu pogody tak, że po mglistym ranku w ciągu dnia będzie na ogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów pochodzenia burzowego. W dalszym ciągu ciepło przy słabych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich. Chmury przeważnie typu kłębiastego o silnym rozwoju pionowym w ciągu dnia. Podstawa chmur rankiem około 300 m., a dniem około 600 m. Widzialność na ogół dobra, a tylko w godzinach porannych słabsza. Wiatry górne północno-zachodnie i zachodnie od 15 do 25 km/godz.

Rząd niemiecki domaga się
odwołania angielskiego dziennikarza

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.) Z oficjalnych kół donoszą, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o odwołanie w ciągu 4-ch dni korespondenta „Times" w Berlinie Normana Erbutta, w przeciwnym bowiem razie zostanie on wysiedlony.

Wydanie tego rodzaju zarządzenia okazało się koniecznym, ponieważ Norman Erbutt w ciągu szeregu lat wykonywał swe funkcje w duchu nieprzyjaznym dla Niemiec, skutkiem czego nadużywał udzielonej mu gościnności.

Londyn, 10. 8. (Tel. wł.) Agencja Reutera donosi, że dotychczas nie przedsięwzięto żadnych kroków na drodze dyplomatycznej w sprawie wysiedlenia z Berlina korespondenta „Tims'a". Jak się okazuje, korespondentowi temu rząd niemiecki nie zarzuca niczego, co nie byłoby związane z jego pracą dziennikarską. Tymczasem powodem wysiedlenia dziennikarzy niemieckich z W. Brytanii, jest — jak ogólnie utrzymują — działalność ich szkodząca dobrym stosunkom między Niemcami a Anglią, nie związana w zupełności z wykonywanym przez nich zawodem.

Wręczenie miastu Amsterdamowi daru
od prezydenta m. st. Warszawy

Amsterdam, 10. 8. (PAT) Odbyła się tu uroczystość wręczenia miastu Amsterdamowi pięknego obrazu jako daru od prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego. Obraz przedstawiający rynek starego miasta w Warszawie został przywieziony do Holandii na harcerskim statku „Zawisza Czarny". Wręczenie dokonał dowódca statku gen. Mariusz Zaruski, podkreślając w swym przemówieniu istnienie serdecznych więzów braterstwa między nadmorską Holandią a czuwającą na Bałtyku Polską. Zastępca burmistrza Amsterdamu dr. de Vlugt'a złożył serdeczne podziękowanie na ręce p. Generała.

W uroczystości wziął ponadto udział konsul generalny R. R. w Amsterdamie Tarnowski z całym personelem konsulatu, komenda wyprawy polskiej na jamboree oraz załoga statku „Zawisza Czarny". Z sali ratuszowej uczestnicy uroczystości udali się na dziedziniec, gdzie po odegraniu przez orkiestrę harcerską hymnów holenderskiego i polskiego, wiceburmistrz dokonał przeglądu załogi statku i dwu druzyn harcerskich, poczym odbyła się herbatka w sali ratusza.

Poprawa sytuacji
w przemyśle górnośląskim

Poznań, 10. 8. (Tle. wł.). Trwająca od dłuższego czasu poprawa sytuacji w przemyśle górnośląskim spowodowała znaczny wzrost zatrudnienia oraz przyczyniła się do podjęcia przez szereg zakładów przemysłowych rozmaitych inwestycyj.

I tak n. p. huta „Piłsudski" przyjęła w bieżącym roku do pracy 160 nowych robotników. Poza tym inne zakłady przemysłowe tej huty, które wykonują szereg prac pomocniczych, zatrudniły 1.255 robotników.

Również kopalnia „Andaluzja" w Brzozowicach - Kamieniu przyjęła w ostatnich dniach do pracy około 100 robotników.

Huta tlenku cynkowego „Krystyn" w Brzozowicach - Kamieniu, która w latach 1930—1933 była nieczynna, a w roku 1933 uruchomiła jeden piec, prowadza obecnie nowe kosztowne inwestycje. Buduje się obecnie 2 nowe piece, kosztem przeszło 2 miln. zł., które gotowe będą w październiku r. b., w związku z tymi pracami przyjęto około 50 robotników, a po uruchomieniu pieców huta przyjmie jeszcze 100 robotników.

CYGANIE DEMONSTRUJĄ

Tarnopol, 10. 8. (Tel. wł.) W związku z przyaresztowaniem przez Posterunek P.P. w Kowalówce, w pow. buczackim, trzech Cyganów, poszukiwanych za kradzież koni i fałszerstwo dowodów osobistych przez Wydział Śledczy w Stryju, przejeżdżająca przez tę miejscowość banda Cyganów urządziła przed budynkiem posterunku demonstrację, w czasie której demonstrujący domagali się zwolnienia przytrzymanych Cyganów. Zajście zlikwidowano przy pomocy posilków policyjnych.

Piękne sukcesy lwowskich szybowników
w Inowrocławiu

Toruń, 10. 8. W poniedziałek w dalszym ciągu zawodów szybowcowych w Inowrocławiu, dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym uzyskano dobre wyniki.

Dziurzyński (Lwów) wylądował koło Sandomierza, przebywając dystans 320 klm. Błażejewski (Lwów) wylądował koło Miechowa, dyst. 300 km. Kwiatkowski (LOPP) w Szczekocinach pod Kielcami, dyst. 260 km. Wacni (LOPP) w okolicach Zawiercia 270 km.

Piloci Kasprzyk (Lwów) i Offierski (LOPP) w locie docelowym dotarli do Częstochowy (33 km.).

Tarczyński (LOPP) lądował w Przeborzu (228 km.).

Dudzik (Kraków) w Kłobucku (220 km.).

Kaczmarczyk (LOPP) w maj. Chełmo (280 km.).

Mormel (LOPP) pod Radomskiem (ponad 200 km.).

Jeżowicz (LOPP) w Bełchatowie (170 km.).

Kpt. Brzezina (Aeroklub Pomorski) w Widzewie (140 km.).

Wreszcie Wanda Modlibowska lądowała w Marysinie pod Łodzią, przebywając dystans 140 km.

Zwycięski szturm „Synów śmierci"
na pozycje hiszpańskich wojsk rządowych

Oviedo, 10. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi: Ubiegłej nocy grupa legionistów nazwanych „synami śmierci" zaatakowała pozycje rządowe na odcinku Minero. Atak został uwieńczony pełnym sukcesem, gdyż wojska rządowe stawiały nieznaczny stosunkowo opór.

Teruel, 10. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły wczoraj szereg ataków celem polepszenia swych pozycyj na froncie Teruelu. Wszystkie te ataki zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. Operacje oczyszczania na odcinku Camillo Gval De Cuenza trwają.

Powstańcy pogrzebali przeszło 200 żołnierzy rządowych i wzięli do niewoli około 500 kryjących się w terenie górzystym.

Lotnictwo powstańcze prowadziło w dalszym ciągu akcję niszczenia umocnień rządowych na odcinku Jalon.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1937 r.

Na Dalekim Wschodzie

Z dnia na dzień mnożą się depesze o konflikcie na Dalekim Wschodzie. Dowiadujemy się o coraz to nowych ruchach wojsk, potyczkach, bombardowaniach. Ilość zabitych rośnie. A jednak ciągle jeszcze dwa wrogie mocarstwa, Japonia i Chiny, nie wypowiedziały sobie otwartej wojny. Oczywiście ewentualność taka nie jest wykluczona. Gdyby te incydenty miały miejsce w Europie, stała by się niewątpliwie faktem dokonanym. Ale w tym wypadku mamy do czynienia z Azją i z jej specyficzną strukturą gospodarczą, polityczną i myślową.

Spróbujmy sobie przede wszystkim zdać sprawę z planów Japonii, gdyż ona jest niewątpliwie stroną agresywną. Akcja obecna nie jest przecież czynem odosobnionym. Wiąże się ściśle z działalnością, jaką Japonia prowadzi od lat. Po opanowaniu Mandżurii postawiła jasny cel przed sobą. Celem tym jest pięć północnych prowincji chińskich. Środkiem działania: wojsko. Ale nie tylko wojsko. Otwarta wojna nie leży w interesach rządu tokijskiego. Armia chińska może ponieść nie jedną porażkę, może stracić dziesiątki, a nawet setki tysięcy ludzi. (życie ludzkie w Azji nie wielka ma cenę), ale mieczem zawojować Chiny, to realnie rzecz biorąc, mrzonka. W dodatku Japonia nie posiada wszystkich surowców potrzebnych do wojny, jest w dużej mierze zależna od importu. Przy przeciągających się działaniach wojennych, w razie interwencji, choćby tylko gospodarczej państw europejskich, może znaleźć się w sytuacji krytycznej. Dążeniem jej jest więc opanowanie prowincji północnych w sposób, który został uwieńczony tak wielkim sukcesem w zastosowaniu do Mandżurii.

Pierwszym krokiem byłoby ogłoszenie absolutnej autonomii pięciu prowicji. Formalnie nie naruszyłoby to w niczym integralności terytorium chińskiego. Jednak znalazłoby się wtedy dość powodów do interwencji gospodarczej, politycznej, a nawet wojskowej. Już dziś, dzięki prze prowadzonemu na olbrzymia skalę przemytowi japońskiemu, dochody jakie czerpał rząd nankiński z ceł na północy, spadły niemal do zera. Osłabia to niewątpliwie jego zainteresowanie tą sprawą. Jednak liczyć się trzeba z konsolidacja Chin, dokonywaną przez marszałka Chang Kai Szeka, którego popularności podobna przegrana (utrata oblicza — jak to nazywają Azjaci) mogła by mocno zaszkodzić. Ale i on wojny nie pragnie. Koleje konfliktów zbrojnych zawsze stoją pod znakiem zapytania, a gwiazda chińskiego marszałka musiałaby wiele stracić ze swego blasku na rzecz czerwonych, z którymi nie tak dawno przeżywał niezbyt miłe przygody. Mimo koncentracji wojsk, mimo groźnych haseł obliczonych na popularność w wielkich masach, żądania jakie wysuwa wobec inwazji japońskiej nie wychodzą ze sfery umiarkowania. Idą one głównie w kierunku ocalenia własnego prestiżu.

Nikt zresztą lepiej od Japończyków nie zna stosunków chińskich. Wiedzą oni dobrze jak podejść chińskiego kolosa. Mają w tym wiekową wprawę. Prawdziwa niewiadomą jest stanowisko Sowietów. By je wybadać, sprowokowane zostały głośne incydenty na Amurze. Ten sam cel zdaje się mieć obecnie zdemolowanie konsulatu ZSRR w Tientsinie.

Jednakże, wobec wewnetrznych niepokojów w Sowietach nie wydaje się prawdopodobne, by zdobyły się na otwarte działanie.

Jeśli nienawiść Chińczyków do ich żółtych braci nie przeważy tym razem kunktatorstwa generałów, jeśli czerwony czynnik nie rozdmucha zawieruchy wojennej, akcja japońska zakończy się tak samo nagle, jak się zaczęła. Formalnie suwerenność Chin zostanie nienaruszona: faktycznie Japonia zyska olbrzymie tereny ekspansji gospodarczej.

(t.)

Trochę powyżej „minimum egzystencji"

Szef rządu zapewnił przedstawicieli Zrzeszenia pracowników państwowych i samorządowych, że najbliższe awanse zostaną dokonane w normalnym terminie t. j. z dniem 1 stycznia następnego roku — a przy tej sposobności zapowiedział, że awanse te obejmą przede wszystkim najniżej uposażonych funkcjonariuszy.

Jest to zapowiedź, która w sferach niższych i średnich pracowników przyjęta zostanie z wielkim zadowoleniem. Wiemy bowiem, że sfera ta ma za sobą ciężkie lata i wiedzie żywot, bynajmniej nie usłany na różach... Kryzys ekonomiczny odbił się silnie na doli niższego funkcjonariusza państwowego; skarb państwa w okresie wciąż kurczących się dochodów musiał zastosować szereg zarządzeń oszczędnościowych, które odbiły się na stopie życiowej aparatu urzędniczego. Redukcje poborów, obciążenia podatkowe, wpłaty na pożyczki wewnętrzne, wstrzymanie przez szereg lat awansów — wszystko to pogarszało dolę świata urzędniczego, a zwłaszcza niższych i średnich kategorii pracowników.

Toteż poprawa doli przeszło pół milionowej armii urzędniczej w Polsce jest problemem niesłychanie trudnym. Jest przede wszystkim problemem — budżetowym. Osiągnięta już na szczęście równowaga budżetu państwowego nie śmie być narażona na szwank pod żadnym warunkiem i z żadnej przyczyny. Kosztem budżetu nie może być nic przedsięwzięte, coby zachwiać mogło z mozołem zrealizowaną równowagę między dochodami a wydatkami państwa, a tym samym grozie załamaniem gospodarki państwowej.

Jednak — nie naruszając równowagi budżetowej — znaleźć się przecież muszą sposoby, by dolę małego urzędnika poprawić.

Jednym z tych sposobów — najbliższym i najskuteczniejszym — są regularne awanse, obejmujące właśnie najbardziej poprawy bytu potrzebującej: warstwy niższych fukcjonariuszy państwa, — awanse oczywiście, liczące się z poprawą koniunktury również i w budżecie państwowym, skierowujące zwyżkę dochodów państwa również i w stronę spauperyzowanych rzesz urzędniczych.

Bo przecież ta metoda jest równocześnie jednym z czynników, działających na poprawę koniunktury w ogóle. Jest ona gospodarczo wielce uzasadniona. Czym bowiem jest budżet domowy przeciętnego urzędnika? Jest to klasyczny budżet — konsumpcyjny. Dochody zostają obrócone na zaspokojenie t. zw. „pierwszej potrzeby", na zakup artykułów wsi i przemysłu, na wyżywienie i odzianie rodzin, na urządzenie mieszkań, na niezbędne potrzeby kulturalne. Gdy dochód takiej rodziny urzędniczej znajduje się poniżej „minimum egzystencji" — produkty roli i miasta tracą najlepszego właściwie spożywcę, bo rozporządzającego co pierwszego każdego miesiąca gotówką. Natomiast gdy dochód jest większy ponad „minimum egzystencji", przybywa na rynku i w obrotach wewnętrznych wielomilionowa rzesza — licząc urzędników i ich rodziny — konsumentów. Następuje ożywienie w życiu gospodarczym, a tym samym i odpowiednie wyzyskanie koniunktury.

Każda nadwyżka dochodu, jaką człowiekowi o stałych poborach daje awans czy inna forma poprawy bytu — wraca milionem ścieżek w świat produkcji, wzmaga spożycie, a tym samym staje się czynnikiem twórczym w gospodarce państwowej i prywatnej.

Delegacja, która była u szefa rządu, uzyskała poza zapowiedzią awasów pracowników niższych i średnich grup uposażenia, również i dalszą, niemniej ważną, obietnicę. Oto premier oświadczył, że przed wniesieniem do izb ustawodawczych projektów ustawy uposażeniowej i emerytalnej przedstawicielstwo urzędnicze otrzyma takie projekty do wyrażania o nich opinii.

Niewątpliwie przyczyni się ta zapowiedź do wzmocnienia samopoczucia i ustąpienia pewnej psychozy, która w latach kryzysowych narastała w sferach urzędniczych. Żyły te sfery lękiem o przyszłość — lękiem, podniecanym zresztą przez defetystyczne poduszczenia agitacji politycznej. Z łatwością dawano wiarę — zwłaszcza wśród najniższych grup urzędniczych — każdej alarmistycznej plotce, podsuwającej intencje dalszych obcinań, redukcyj, wietrzących w każdej projektowanej ustawie dalsze pogorszenie sytuacji świata pracowników.

Premier rozproszył te obawy. Przedstawiciele urzędników będą wciągnięci do współpracy opiniodawczej przed każdą decyzją, dotyczącą uposażeń i przed uchwaleniem takich ustaw w drodze parlamentarnej.

Ale najważniejsze to — poprawa doli. Zwłaszcza w „dołach" aparatu urzędowego, u tych najbiedniejszych, zmagających się o „minimum egzystencji".

Wszystko, co się w tej mierze zrobi, będzie bowiem działaniem, wpływającym dodatnio na koło rozpędowe koniunktury, na jej wyzyskanie, na wzmożenie produkcji i spożycia.

B. S.

W przypisku

Czy Ukraińcy wezmą udział?

Za kilka dni cała Polska obchodzić będzie rocznicę zwycięstwa z r. 1920. Jak corocznie odbędą się obchody i uroczystości, w których społeczeństwo wyrazi swe przywiązanie do armii.

Nas w Małopolsce Wschodniej interesuje dlaczego Ukraińcy, którzy głosili i głoszą, że wrogo odnoszą się do Rosji i przy każdej okazji demonstrują swe nastroje antyrosyjskie i antykomunistyczne — dlaczego oni nie biorą udziału oficjalnego w obchodach rocznicy tej bitwy, która zadecydowała o losach cywilizacji zachodniej.

Z trybuny sejmowej raz po raz padają słowa zapewnienia ze strony ukraińskich posłów i senatorów, że dla Ukraińców armia polska przedstawia pozytywne wartości. Prasa ukraińska i wszyscy bez wyjątku publicyści ukraińscy z Kiedrynem-Rudnickim na czele często monitują nas Polaków, że za mało demonstrujemy nasze stanowisko antykomunistyczne.

W roku ubiegłym niektóre organizacje ukraińskie z Undem na czele zaangażowały się w zbiórce na F. O. N., co wymagało wysiłki prac i zabiegów szeregu tygodni i co było w pewnej mierze niepopularne jako novum zbiórek wśród Ukraińców i jako takie novum wywołało wielką dyskusję. Okazało się, że zbiórka ta była b. popularną w niektórych okręgach i powiatach, co ukraińscy parlamentarzyści zareklamowali w Warszawie.

Zajmują front antykomunistyczny i mają dla tej akcji poparcie mas — wszystko to ułatwia Ukraińcom wzięcie oficjalnego udziału przynaimniej w tegorocznych obchodach państwowego święta rocznicy 15 sierpnia 1920 r. Lepiej późno niż nigdy i chcielibyśmy, by słowa zamieniły się w czyny i by po dwu latach normalizacji stosunków Ukraińcy dali dowody lojalności państwowej i tego, co głoszą o armii polskiej oraz o stosunku do komunizmu przez masową demonstrację ludności w terenie. Tej okazji nie powinni pominąć, na co im zwracamy uwagę dla przyśpieszenia wydania wezwań i zleceń do własnego społeczeństwa.

O ileby „Undo", „Łuhy" itd. nie zaangażowały się oficjalnie w tych uroczystościach państwowych, uczynić to mogłoby duchowieństwa gr.-kat., które dlatego, że jest katolickie ma okazję zamanifestowania swego stanowiska lojalności państwowej i potrzeby negacji bezbożnictwa komunistycznego.

Gdzie szukać sprawców

PIRACKIE ATAKI WALENCJI

INSPIROWANE PRZEZ MOSKIEWSKICH DORADCÓW

Rzym, 9. 8. (PAT) Koła półurzędowe oświadczają, że na podstawie wiadomości, nadeszłych do Rzymu, atak bombowy, dokonany na włoski okręt „Mongioia“ wykonany został przez lotników rządu walenckiego. Wiadomości te potwierdzają również informacje uzyskane ze strony hiszpańskiego rządu narodowego.

Berlin, 9. 8. (PAT) Bombardowanie statków handlowych na morzu Śródziemnym przez samoloty nieznanego pochodzenia jest w oświetleniu całej prasy niemieckiej „dziełem piratów bolszewickich, tych samych, którzy zbombardowali niegdyś pancernik niemiecki „Deutschland“ i usiłowali storpedować krążownik „Leipzig“.

Domysły angielskie i francuskie, iż chodzić w tym wypadku mogło o lotników powstańczych, są — zdaniem prasy niemieckiej — absurdalne, już choćby dlatego, iż trafiono właśnie w statek włoski. Również wysoce wątpliwym wydaje się, aby powstańcy mogli atakować statek angielski w dobie wyraźnych tendencyj Londynu do zbliżenia z gen. Franco po udzieleniu przez City londyńskie pożyczki rządowi powstańczemu.

„Analizując podłoże „pirackich ataków Walencji“, dzienniki niemieckie stwierdzają, iż w ostatnim tygodniu zawiodły całkowicie nadzieje moskiewskie na rozsadzenie komitetu nieinterwencji.

„Bezczelne pogróżki moskiewskie — pisze prasa — nie wywołały wśród pozostałych mocarstw paniki. Zarówno ta okoliczność, jak z drugiej strony ciężka sytuacja wojskowa czerwonej Hiszpanii, skłaniają ją do wszelkich możliwych prób sabotażu i wywoływania zamieszania wśród mocarstw, które pragną zapobiec rozszerzeniu się zatargu hiszpańskiego. Walencja nie zawahała się więc przed zastosowaniem tak drastycznych środków. Jednocześnie Walencja stara się przywrócić zaufanie do swej „demokratyczności“, proklamując rzekomo tolerancję religijną po wymordowaniu tysięcy duchownych.“

Prasa niemiecka sądzi, iż „sytuacja wymaga zastosowania środków w rodzaju tych, jakie proponowały dawniej Niemcy i Włochy“.

„Ujawniają się teraz — pisze „Nacht ausgabe“ — następstwa chwiejności i ze strony mocarstw kontrolujących. Oczekujemy z napięciem, jak daleko bolszewicy posuną swą prowokację i czy przedsięweźmie się przeciw temu coś istotnie skutecznego. Wysyłając samoloty bombowe, władcy Walencji jednocześnie miotają oszczerstwa na rząd gen. Franco. W tym samym czasie mnożą się trudności w przeprowadzeniu nieinterwencji. Każda nowa bomba przecwko okrętom neutralnym jest ciosem w politykę europejską“ — kończy wywody prasa niemiecka.

Sierżant w randze generała

Sensacyjne kulisy niepowodzeń rządowców

Paryż, 9. 8. (PAT) „Le Journal“ w korespondencji z pogranicza francusko hiszpańskiego przynosi szereg ciekawych informacyj, wyjaśniających kulisy ofensywy wojsk rządowych pod Madrytem.

Obecny spokój, panujący na odcinku madryckim, jest wynikiem porażki, poniesionej przez wojska rządowe w czasie ostatniej ofensywy na Brunete.

Ofensywa ta została samowolnie postanowiona przez dowódcę odcinka centralnego frontu madryckiego generała Listera, który, pragnąc odciążyć nieco nacisk, wywierany przez wojska narodowe na froncie północnym i nie dopuścić do upadku Santanderu, zdecydował się samowolnie na rozpoczęcie ofensywy celem dokonania w ten sposób dywersji. Atak ten, rozpoczęty bez upoważnienia głównej kwatery, za kończył się po początkowach sukcesach poważną klęską wojsk rządowych, których straty wyniosły 20.000 żołnierzy.

Na wiadomość o tej klęsce, rząd w Walencji zażądał wyjaśnień od generała Miaja, który na skutek tego został wysłany na front Teruel, a naczelne dowództwo na odcinku madryckim oddano płk. Ortega, który z początkiem rewolucji miał tylko stopień sierżanta. Gen. Lister, który jest cieślą z zawodu, zachował jednak swoją dotychczasową funkcję.

Paryż, 9. 8. (PAT) Rząd francuski wysłał polecenie konsulowi swemu w Salamance złożenia protestu u władz powstańczych w sprawie bombardowania lotniczego statku francuskiego na wysokości Algieru.

Niezwykła przygoda Belgów uwięzionych na hiszpańskich statkach

Ostenda, 9. 8. (PAT) Nocy ubiegłej przybyli tu z Pasajes marynarze belgijscy w liczbie 9, którzy stanowili część załogi dwóch statków hiszpańskich „Rita 1“ i „Rita 2“, zapisanych do ksiąg portowych belgijskich Zeebrugge 157 i 158. Statki te przed kilku dniami zaginęły, a prasa belgijska zaniepokojona była fantastycznymi pogłoskami na ten temat.

Według oświadczenia kpt. Dewuf'a, który dowodził statkiem „Rita 1“, hiszpańscy członkowie załogi uwięzili Belgów, terroryzując ich rewolwerami, w nocy z 29 na 30 lipca w drodze z Milfordlaven do Fastnetpoint. Hiszpanie, opanowawszy statki, odprowadzili je do Pasajes, a stamtąd odesłali Belgów do granicy francuskiej.

Kapitan przypuszcza, że zamach ten był przygotowany przez byłego właściciela statku — armatora hiszpańskiego, który przed niedawnym czasem sprzedał obydwa statki armatorom belgijskim.

Zgon wdowy po dyrektorze Pawlikowskim

Kraków, 9. 8. Zmarła tu w 71 r. życia śp. Idalia z Kotarbińskich Pawlikowska, wdowa po wielce zasłużonym dyrektorze teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie oraz teatru miejskiego we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się 10 bm. na cmentarzu Rakowickim.

Kampania socjalistów przeciw senatowi postulatem rozpisania nowych wyborów

Paryż, 9. 8. (PAT) Obecna akcja partii socjalistycznej przeciw senatowi budzi poważne zastrzeżenia w łonie partii radykalnej, której organy prasowe w ostrych słowach potępiają tę kampanię.

Antysenackie wystąpienia partii socjalistycznej spotykają się z ostrą odprawą nie tylko organów reprezentujących prawe skrzydło partii radykalnej, ale i jej lewe skrzydło. Pod tym względem nezwykle charakterystyczną była trwająca od szeregu dni polemika między „Oeuvre“ a wybitnym deputowanym socjalistycznym Serol.

W sferach prawicowych tłumaczą obecną kampanię partii socjalistycznej bliskością wyborów samorządowych do sejmików departamentalnych czyli t. zw. rad generalnych. Przez tego rodzaju kampanię skrajna lewica spodziewa się uzyskać większą ilość mandatów w tych wyborach i to przeważnie kosztem radykałów.

Z drugiej strony, jak twierdzi „L'Ordre“, tego rodzaju kampania mogłaby być wstępem do akcji domagających się nowych wyborów, których hasłem mogłaby być reforma senatu i szereg zasadniczych reform społecznych.

Sądowe echa zajść antyżydowskich w Częstochowie

Częstochowa, 9. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu okręgowego znalazła się czwarta z kolei sprawa o czerwcowe zajścia antyżydowskie.

Przed sądem stanęło 12 oskarżonych z art. 163 k. k. o udział w zbiegowisku publicznym, które działając wspólnie w dniu 19 czerwca dopuściło się zamachu gwałtownego na mienie i osoby ludności żydowskiej.

Sąd uznał Lucjana Stochela, Mariana Domańskiego, Mariana Zygmunta Felisa i Edwarda Janosika winnymi zarzuconych im czynów i skazał ich na karę po 8 miesięcy więzienia, pierwszych trzech bez zawieszenia, Janosika zaś z zawieszeniem na przeciąg lat 3-ch.

Jeden oskarżony skazany został na 1 miesiąc aresztu, drugi na umieszczenie w Zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania wyroku, pozostali zaś zostali uniewinnieni.

Samobójstwo znanego przemysłowca

Łódź, 9. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj przed wieczorem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Herman Goeppert, prezes zarządu spółki akcyjnej fabryki kapeluszy „Karol Goeppert“.

Samobójstwo popełnione zostało w gabinecie fabrycznym przy ul. Podleśnej 3. Samobójstwo prezesa spółki akc. „Karol Goeppert“, firmy popularnej nie tylko w całym kraju, ale i za granicą, wywołało w mieście olbrzymie wrażenie.

Jak się dowiadujemy, denat pozostawił podobno kartkę, w której pisze: „Dłużej nie mogę żyć“. Zmarły liczył lat 48, osierocił żonę i troje dzieci.

Ostatnie wiadomości sportowe

REKORD POLSKI W RZUCIE MŁOTEM

W Chorzowie zawodnik miejscowego Sokoła Węglarczyk ustanowił nowy rekord polski w rzucie młotem, uzyskując 44,52 mtr. Węglarczyk pobił swój stary rekord o 47 cm.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA LUBELSKĄ UNIĘ 6:0

W poniedziałek odbył się w Lublinie mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Cracovii a W.K.S. Unia Lublin. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 6:0 (1:0). Unia była tylko do przerwy przeciwnikiem równorzędnym, natomiast po przerwie opadła na siłach. Bramki dla zwycięzców zdobyli Korbas (3), Kosok, Skalski i Zembaczyński. Publiczności mimo dnia powszedniego dużo.

ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA

Słomnik, 9. 8. W Prandocinie zmarł w ubiegłą sobotę ksiądz kanonik Romuald Wiadrowski, miejscowy proboszcz, weteran 1863 r., kawaler Krzyża Niepodległości.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PAROWOZOWNI

(a) W parowozowni kolejowej na głównym dworcu w dniu wczorajszym w godzinach przed południowych blacha o wadze 200 kg przygniotła swym ciężarem pracującego ślusarza, 43-letniego Jana Murawskiego. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Tajemniczy incydent na lotnisku

Gwałtowne starcie — Popłoch wśród Japończyków

Szanghaj, 9. 8. (PAT). W czasie zamieszek wynikłych na lotnisku w Szanghaju pomiędzy milicją chińską a Japończykami, osobami cywilnymi, zostal zabity jeden Japończyk i jeden Chińczyk.

Szanghaj, 9. 8. (PAT). Chińskie koła oficjalne w następujący sposób oświetlają zajście na lotnisku w Szanghaju:

Dwóch oficerów i jeden podoficer japoński usiłowali przedostać się samochodem na lotnisko wojskowe, prawdopodobnie celem skontrolowania działalności lotników chińskich. Żołnierz chiński z oddziału mającego za zadanie przestrzeganie bezpieczeństwa, zagrodził im drogę, przy czym doszło do wymiany strzałów. Kilkunastu chińskich żołnierzy przy biegło z pomocą, poczym nastąpiła strzelanina w czasie której jeden Japończyk został zabity na miejscu, drugi zaś zmarł wkrótce potym, wskutek otrzymanych ran.

Jeden Chińczyk został zabity, a kilkunastu rannych. Władze japońskie starają się zatuszować ten incydent ze względu na panujące w mieście podniecenie umysłów.

Komunikacja z lotniskiem została przerwana przez barykadę wzniesioną przez oddział chiński. Wśród obywateli japońskich w Szanghaju panuje wielkie zaniepokojenie. Wszystkie sklepy są zamknięte.

Szanghaj, 9. 8. (PAT). Ponieważ tutejsze lotnictwo jest odcięte od miasta, trudno jest uzyskać szczegółowe informacje na temat incydentu, który wydarzył się wczoraj wieczorem. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, wbrew pierwotnym informacjom, że na lotnisko usiłował się dostać wczoraj około godziny 17-tej umundurowany oddział Japończyków. W wymianie strzałów, która nastąpiła, ranny został jeden Chińczyk. O godz. 19-tej policja koncesji narodowej znalazła na drodze prowadzącej do lotniska samochód, w którym znajdowało się dwóch rannych żołnierzy japońskich.

Ze źródeł japońskich potwierdzają, że w utarczce u wejścia na lotnisko zabity został jeden żołnierz japoński.

POSTULATY ZWIĄZKÓW GÓRNICZYCH

Katowice, 9. 8. (Tel. wł.) Dziś popołudniu odbyło się w sali posiedzeń Związku Pracodawców w Katowicach trzecie z kolei posiedzenie podkomisji delegatów przemysłu i Związków robotniczych dla zbadania postulatów wysuniętych przez zawodowe Związki górnicze. Podkomisja, wobec niewyczerpania wszystkich punktów żądań robotniczych, ustaliła termin następnego posiedzenia na dz. 18 bm.

NOWY KONTRTORPEDOWIEC

Livorno, 9. 8. (PAT). W tutejszej stoczni spuszczono dziś na morze kontrtorpedowiec „Camicia Nera". Okręt ten jest pierwszy z serii 12-tu kontrtorpedowców z których 6 zostanie wykonanych w tutejszych warsztatach.

ECHA WYSIEDLENIA NIEMIECKICH DZIENNIKARZY

Berlin, 9. 8. (PAT). Sir Georges Ogilvie Forbes charge d'affaires W. Brytanii w Berlinie odwiedził w dniu dzisiejszym Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy „Przeprowadził on rozmowy na temat wysiedlenia trzech dziennikarzy niemieckich z Londynu. Dotychczas brak jakichkolwiek wiadomości na temat stanowiska jakie zajmie w tej sprawie rząd niemiecki. Rozeszły się pogłoski, że jeden z korespondentów wielkiego dziennika angielskiego w Berlinie zostanie wysiedlony.

Niesamowita defilada w Pekinie

Dalsza koncentracja japońskiej armii

Tokio, 9. 8. (PAT) Kwatera główna japońskiego garnizonu w Chinach Północnych donosi, że na granicy prowincyj Hopei i Dżehol doszło do starcia między japońskim oddziałem, a większą koncentracją wojsk chińskich. Japończycy po długotrwałej walce odparli atak chiński.

Pekin, 9. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi, że oddziały japońskie, które wkroczyły wczoraj do Pekinu, były entuzjastycznie witane przez ludność japońską, zgromadzoną na ulicach miasta. Rozbrojona policja chińska zatrzymała ruch uliczny.

Ludność chińska wrogo nastrojona do Japończyków, pozostawała s wych domach.

Oddziały japońskie maszerowały bez muzyki. Wyekwipowanie i wygląd żołnierzy wskazywały, że oddziały od wielu dni były w polu.

Dziś rano samoloty japońskie zrzucały odezwy głoszące, że Japończycy wkroczyli do Pekinu aby zaprowadzić porządek. Bezpieczeństwo Chińczyków i obcokrajowców zostaje zagwarantowane. Odezwy wzywają ludność do zachowania spokoju.

Szanghaj, 9. 8. (PAT) Według doniesień pochodzących z Nankinu, skoncentrowali Japończycy w pobliżu Nankau na linii kolejowej Pekin—Sui—Yuan około 25 tys. żołnierzy. Dalszy transport w sile 5 tys. ludzi jest w drodze.

W chińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że koncentracja ta jest wstępem do zajęcia prowincji Czaharu.

Chińskie dowództwo zdecydowane jest przeciwstawić temu zamierzeniu najzaciętszy opór.

Japonia protestuje i wygraża...

Czy okres układów dyplomatycznych — zakończony

Tokio, 9. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że minister marynarki admirał Yonai był przyjęty dziś po południu przez cesarza, którego poinformował o sytuacji w Chinach. Przed audiencją u cesarza admirał Yonai odbył konferencję z członkami najwyższej rady marynarki wojennej.

Tokio, 9. 8. (PAT) Minister wojny Sugiyama oświadczył po posiedzeniu Izby reprezentantów, że sytuacja w Chinach północnych uległa znacznemu zaostrzeniu, ponieważ Chiny, koncentrując swe wojska, złamały przyjęte na siebie zobowiązania.

Jeśli ten stan rzeczy nie ulegnie zasadniczej zmianie, cierpliwość Japonii zostanie wyczerpana i zmuszona ona zostanie do podjęcia zdecydowanie nieprzyjacielskich kroków.

Japoński minister wojny zaznaczył, że jeśli Chiny w ostatniej chwili nie opamiętają się, to okres dyplomatycznych układów należy uważać za zakończony.

Tokio, 9. 8. (PAT) Z Tien-Tsinu donoszą, że w mieście panuje wzorowy porządek dzięki działalności 3 tysięcy chińskich policjantów, podległych komitetowi utrzymania pokoju. Ruch tramwajów i autobusów został wznowiony. Z tego samego źródła donoszą, że w miejscowości Maczia-Kau rozbroili Japończycy 1800 policjantów chińskich.

Tokio, 9. 8. (PAT) Z Tien-Tsinu donoszą, że szef autonomicznego rządu prowincji Hopei przybył z Tien-Tsinu do Tang-Szan, miejscowości leżącej na linii kolejowej Tien-Tsin—Szan-Hai-Kwan, gdzie założona została prowizoryczna kwatera autonomicznego rządu.

Wytężona akcja komunistów

podsyca agitację antyjapońską

Tokio, 9. 8. (PAT) Dowództwo armii japońskiej w Chinach północnych komunikuje:

W Chinach północnych daje się zauważyć wytężona akcja propagandowa chińskiej partii komunistycznej, która podsyca agitację antyjapońską w Chinach północnych, w Mandżukuo i na Korei, w celu wywołania ogólnego powstania.

Liczne prowokacyjne ulotki pojawiły się masowo w wyżej wymienionych okolicach. Dnia 28 lipca r. b. aresztowani zostali komuniści rosyjscy, prowadzący agitację wśród ludności chińskiej. Wykryto również, że chińska partia komunistyczna zamierza wywołać rozruchy w japońskich fabrykach włókienniczych w Chinach północnych.

Likwidacja „Klubu włóczęgów"

Z procesu młodocianych opozycjonistów

Berlin, 9. 8. (PAT) Z Duesseldorfu donoszą:

Przed sądem nadzwyczajnym odbył się proces 4-ch młodych ludzi, oskarżonych o wznowienie działalności zakazanej organizacji młodzieży „Bund der Kittelbach-Piraten" (Była to organizacja w rodzaju „klubu włóczęgów"). Trzech oskarżonych skazano, jednego uniewinniono na mocy amnestii.

Komunikat urzędowy podaje wysokość kary, wyjaśniając, iż wspomniany związek istniał przed r. 1933 przeważnie w Niemczech zachodnich. Po przewrocie lepsze elementy związku opuściły go, przystępując do N.S.D.A.P. Od tej chwili związek stał się zbiorowiskiem elementów z różnych obozów politycznych, przeciwnych narodowemu socjalizmowi. Wobec tego związek zlikwidowano.

Brytyjski plan palestyński

sparaliżowany oporem muzułmanów

Londyn, 9. 8. (PAT). „Daily Herald" przynosi sensacyjną wiadomość o zakulisowych wpływach zmierzających do obalenia brytyjskiego planu podziału Palestyny.

Wpływowe czynniki w Londynie, Genewie, Jerozolimie i Bagdadzie, prowadzą łączną akcję, aby zmusić rząd brytyjski do porzucenia idei utworzenia odrębnego państwa arabskiego i żydowskiego.

Akcja ta skierowana ma być przede wszystkim przeciwko samemu ministrowi kolonii Ormsby-Gore, mimo zapewnień otrzymanych w swoim czasie przez min. Edena ze strony ministra spraw zagr. Iraku, rząd iracki, który ponownie zagrozić miał wyklęciem muzułmanów, którzyby popierali plan podziału, dziennik twierdzi, że pewne sfery brytyjskiego ministerstwa Kolonii i Foreign Office oraz administracja brytyjska w Jerozolimie przeciwne są podziałowi zwłaszcza urzędnicy administracji brytyjskiej w Palestynie mają być czynni w Iraku i Palestynie.

ŚMIERTELNE WYPADKI TURYSTÓW

Insbruck, 9. 8. W ostatnich dniach doszło do 5-ciu śmiertelnych wypadków w czasie wysokogórskich wycieczek w tyrolskich Alpach. Ofiarą wypadku byli przeważnie niemieccy studenci.

Blaski i cienie naszego handlu zagranicznego

Przemiany, jakie dokonały się w naszym handlu zagranicznym uwidaczniają m. in. cyfry za czerwiec b. r. W miesiącu tym nasze obroty zagraniczne osiągnęły 200 miln zł., podczas gdy w czerwcu r. ub. wynosiły zaledwie 14,4 miln. zł. Podczas jednak, gdy w r. ub. wymianę z zagranicą zamknęliśmy nadwyżką, wynoszącą 8,2 miln. zł., to w czerwcu r. b. zanotowano nadwyżkę przywozu, wynoszącą przeszło 17,4 miln. zł. Niepomyślnie również, wskutek wystąpienia w ostatnich miesiącach deficytów bilansu handlowego kształtował się bilans ten za pierwsze półrocze r. b., które zamknęliśmy saldem ujemnym w wysokości 12,3 miln. zł.

Jak podkreślilišmy, przyczyną wystąpienia w naszych obrotach z zagranicą salda ujemnego był wzrost przywozu. W pierwszym półroczu r. b. podniósł się on w porównaniu z tym samym okresem r. b. z 458,5 do 594,3 miln. zł. czyli prawie o 136 miln. zł. Wywóz w tym czasie wzrósł zaledwie o 100 miln. zł. z 481,9 do 582,2 miln. zł. Zwiększenie przywozu spowodowane było przede wszystkim przez wzrost przywozu surowców pod względem ilości, a także wskutek ich podrożenia. Wzrósł ilościowo przywóz nasion oleistych, tłuszczów i olei, bawełny i wełny, szmat, kauczuku, surowców metalowych, a zwłaszcza rud żelaznych. Ponadto podniósł się przywóz maszyn, obrabiarek, narzędzi itp.

Po stronie wywozu wzrost wykazały produkty rolnicze pochodzenia roślinnego oraz zwierzęcego, a ponadto węgiel, wyroby drzewne oraz niektóre surowce i półfabrykaty.

Pod względem terytorialnym posiadamy saldo dodatnie za zdecydowaną większością krajów europejskich. Natomiast nasze obroty handlowe z krajami zamorskimi wszystkich kontynentów poza Europą zamykają się saldem ujemnym. Spowodowane jest to tym, że z krajów tych importujemy masowo surowce, w przeważnej części niewytwarzane w kraju lub też w ilości niedostatecznej. Mając równocześnie szanse wywozu przemysłowego na rynki krajów zamorskich, nie umiemy ich wyzyskać, czy to dla ogólnych braków natury organizacyjnej, czy też z powodu niedostatecznego wyrobienia handlowego, braku przedstawicieli, domów handlowych za granicą i t. p.

Niepomyślny rozwój sytuacji na odcinku bilansu naszych obrotów handlowych, z zagranicą winien budzić pewien niepokój. Saldo ujemne bilansu handlowego — gdyby przybrało jeszcze większe rozmiary — nie dlatego byłoby groźne, że mogłoby zachwiać naszą pozycję walutową. Temu możemy z łatwością zaradzić dzięki ograniczeniom dewizowym. Wystarczy odmówić przydziału dewiz na towary przywożone z zagranicy, ażeby zabezpieczyć naszą równowagę walutową. Skutki jednakże tego rodzaju ograniczeń musiałby być przykre na innym odcinku.

Ograniczenia przydziału dewiz dla przywozu, to równocześnie podcięcie tego przywozu, koniecznego dla produkcji. W konsekwencji obniżyć musiałaby się nasza wytwórczość przemysłowa, a rozwój koniunktur zostać zagrożonym.

Ażeby temu zapobiec, dziś już należy zastanowić się nad środkami zaradczymi.

W chwili obecnej istnieją dwa kierunki, w których należy równocześnie działać. Jednym z nich jest osiągnięcie możliwie największego stopnia niezależności w dziedzinie produkcji surowcowej od granicy, drugim zwiększenie wywozu.

Nie wyzyskujemy w dostatecznym stopniu własnych zasobów surowcowych. Czy to będzie dotyczyć surowców włókienniczych, jak len, konopie, wełna, czy nawet jedwab, czy takiego surowca, jak skóra, czy wreszcie rud żelaznych, czy szeregu innych źródeł energii i materiałów koniecznych dla przemysłu przetwórczego. Wiele zdziałać można przez odpowiednie zorganizowanie wydobycia i produkcji i jej podniesienie ilościowe oraz ulepszenia jakościowe. W wielu innych wypadkach możliwym okazać się może zastąpienie egzotycznych surowców zagranicznych przez podobne surowce pochodzenia krajowego. W pewnych wreszcie wyjątkowych wypadkach koniecznym być może nawet przystąpienie do produkcji surowców sztucznych, zastępczych. Wszystkie te posunięcia przyczynią się do zmniejszenia naszego zapotrzebowania na surowce zagraniczne, zmniejszą ciśnienie, wywierane od tej strony na nasz bilans handlowy.

Niemniej energiczne wysiłki konieczne są dla zwiększenia naszego wywozu, wzamian za który otrzymujemy dewizy na zapłatę towarów importowanych. Połączyć należy wysiłki czynników państwowych z wysiłkami obywateli. Zadaniem państwa jest stworzenie sieci traktatów i porozumień, racjonalne zorganizowanie administracji handlu zagranicznego, pomoc dla eksportera za pośrednictwem placówek zagranicznych i t. p. Większość ciężarów, (ale zarazem także i możliwość bezpośrednich korzyści) spada na jednostki.

Więcej rozmachu energii i zdecydowania winni mieć trudniący się u nas eksportem przemysłowcy i kupcy. Częstokroć zdarza się, iż wskutek pomyślniejszego rozwoju konjunktur w kraju, wskutek łatwiejszych możliwości zbytu na miejscu — zaniedbują oni wywóz. Błąd ten zemścić się musi, zarówno na danej jednostce, jak i na gospodarce jako całości. Dzięki wywozowi dopływają bowiem do kraju nowe siły i zasoby gospodarcze, umożliwiające podtrzymanie wysokiego poziomu wytwórczości i obrotów. Inicjatywa prywatna ma wielkie do spełnienia zadania w dziedzinie podtrzymania wywozu. Największy nacisk przy tym położyć należy na ekspansję na mało przez nas wyzyskane rynki odbiorcze krajów zamorskich.

B. R.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.72 — 291.00, franki francuskie 19.93 — 19.81, franki szwajcarskie 121.80 — 121.00, funty angielskie 26.46 — 26.30, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 17.00, korony duńskie 118.09 — 117.25, korony norweskie 132.88 — 131.90, korony szwedzkie 136.43 — 135.45, liry włoskie 25.00 — 23.50, marki fińskie — 11.70 — 11.20, marki niemieckie 137.00 — 133.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 149.00 — 146.00, funty palestyńskie 26.25 — 26.00.

AKCJE

Bank Polski 106.50, Węgiel 23.25, Lilpop 50.75, Norblin 63.00 — 62.75, Starachowice 32.25, Haberbusch 39.00.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.00 — 57.25, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 69.00 — 68.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — 68.38 — serie 83.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.00 — 58.13.

Tendencja utrzymana.

Sprostowanie: dnia 9 b. m. 3 proc. poż. inwestycyjna pierwszej emisji, serie winny być 83.50 zamiast 83.25.

DEWIZY

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.00 — 292.72 — 291.28, Kopenhaga 118.09 — 117.51, Londyn 26.39 — 26.46 — 26.32, N. Jork czeki 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, Oslo 132.88 — 132.22, Paryż 19.88 — 19.93 — 19.83, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 136.10 — 136.43 — 135.77, Zurych 121.50 — 121.80 — 121.20, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, — Helsinki 11.70 — 11.64, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.25 — 26.11.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywne kupno rzepaku i pszenicy.

Pszenica, żyto, rzepaki, mąka pszenna oraz otręby pszenne i żytnie — zwyżkują w cenie.

Tendencja na ogół zwyżkowa, usposobienie silne.

Od 15 b. m. notowania cen — prócz sobót, niedziel i świąt.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednol. czerwona 27.25 — 27.50, pszenica zbiorowa czerwona 26.25 — 26.50, pszenica jednol. biała 27.50 — 27.75, pszenica zbiorowa biała 26.50 — 26.75, żyto standart I. 22.00 — 22.25, żyto standart II. 21.75 — 22.00, jęczmień jednolity 20.00 — 20.50, rzepak ozimy 58.50 — 59.00, mąka pszenna standart: gat. I. wyciąg. 44.00 — 44.50, gat. I. A 0—50 proc. 42.00 — 42.50, 0—65 proc. 40.00 — 40.50, II. 30—60 proc. 36.00 — 36.50, II. 50—65 proc. 32.50 — 33.00, III. 65—70 proc. 25.00 — 25.50, mąka pszenna pastewna 20.00 — 21.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 31.75 — 32.25, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 25.50 — 26.00, otręby żytnie 14.50 — 14.75, otręby pszenne grube przem. 15.75 — 16.00, średnie — 15.25 — 15.50, miałkie 16.25 — 16.50.

Inne kursy niezmienione.

ZE SPORTU

Treningi pływackie Czarnych

Sekcja pływacka Czarnych organizuje w sierpniu b. r. treningi zbiorowe dla młodzieży od lat 10 do 18 na pływalni na Kleparowie. Treningi prowadzić będą egzaminowani przodownicy P. Z. P. Są one pomyślane jako przedłużenie kursu dla młodzieży niestowarzyszonej.

Warunkiem przyjęcia jest zapisanie się do Sekcji Pływackiej „Czarnych" oraz wykazanie się pewną umiejętnością pływania. Młodzież przyjęta w poczet członków Sekcji otrzyma karty wolnego wstępu na basen kleparowski.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat „Czarnych", Lwów, ul. Chorążczyzny 7, III. p. codziennie w godzinach 19—20.

CZARNI UNIEWAŻNIAJĄ KARTY WOLNEGO WSTĘPU

Zarząd Czarnych komunikuje, że z dniem 15 sierpnia b. r. tracą ważność wszystkie karty wolnego wstępu — wydane na rok 1937. — Nowe karty na sezon 1937-38 zostaną uprawnionym osobom i władzom doręczone.

WARTA NIE WEŹMIE WIĘCEJ UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH POLSKI

Zarząd sekcji bokserskiej Warty postanowił uczestniczyć jedynie w tegorocznych rozgrywkach okręgowych, natomiast Warta nie wieźmie udziału w drużynowych mistrzostwach Polski, nawet po zdobyciu mistrzostwa okręgu poznańskiego. Wobec tego, że również mistrz okręgu łódzkiego — I. K. P. nie ma zamiaru uczestniczyć w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, jest bardzo możliwe, że mistrzostwa te w roku bieżącym w ogóle nie dojdą do skutku.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA NIEMIEC ZAKOŃCZONE

W niedzielę zakończone zostały w Hamburgu międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Niemiec.

W grze mieszanej zwyciężyła para Horn — Denker, bijąc w finale parę Sperling — Farquarson 2:6, 10:8, 6:2.

W grze podwójnej panów wygrali Australijczycy Crawford — M. C. Grath, bijąc w finale angielską parę Butler — Wilde 5:7, 6:4, 2:6, 6:4, 6:3.

K. ŻEBR.

NAD BAŁTYKIEM

1. SOPOTY.

Od ośmiu lat nie byłem nad polskim morzem i w wolnym mieście Gdańsku. Pociągiem pośpiesznym wychodzącym ze Lwowa o godz. 7'40 rano o 22'22 byłem w Orłowie, a w 10 minut później samochodem w Sopotach w domu krewnych. Stąd mam możność w dniach wolnych od kuracji, korzystając z wygodnej komunikacji lądowej i wodnej, owiany stale silnym, ale miłym wiatrem morskim zwiedzać całe wybrzeże i podziwiać nie tylko piękno przyrody, ale dynamikę wysiłku ludzkiego, który potrafił ujarzmić i ożywić wzniosłe lecz ponure nurty Bałtyku. Dla mnie urodzonego wśród jarów i równin urodzajnego podolskiego czarnoziemu, najbliższym szlakiem prowadzącym do morza była malownicza wstęga Dniestru oddzielającego jary podolskie i stepy Chersońskie od ziem Mołdawii i Wołoszczyzny, skąpana w gorących, jasnych promieniach południowego słońca. Kiedy poznałem przed 40 laty, za czasów akademickich, Bałtyk pod Rygą, wzbudził we mnie pewne uczucie szacunku, a gdy przed 31 laty byłem po raz pierwszy w Gdańsku, — Bałtyk zaimponował mi swym majestatem grozy i nie omyliło mnie przeczucie, że kiedyś skrawek tego szarego morza o niebie często zasępionym przecinać będą nie tylko obce statki — ale na wodach Bałtyku będziemy mogli widzieć codziennie własne okręty pod polską banderą wiozące z Polski i do Polski cenne ładunki i ludzi.

Pragnąc się podzielić wrażeniami, które zwykle odnosi każdy turysta, muszę zaznaczyć, że byłem zdumiony zmianami, jakie zaszły tak na polskim, jak i gdańskim wybrzeżu. Przede wszystkim odrazu uderza oko wielki ruch morski, panujący na całym wybrzeżu. Codziennie widzimy tysiące turystów jadących z Sopot do Gdyni, Jastarni lub Gdańska na statkach polskich i gdańskich. Ten sam ruch zaobserwować można i w komunikacji lądowej. Autobusy na linii Gdańsk — Sopoty — Gdynia chodzą co 15 minut i są zawsze zapchane publicznością mówiącą przeważnie po polsku lub po niemiecku, z innych języków słychać najczęściej język angielski; natomiast mniej ożywiony jest ruch kolejowy. Dość ścisła rewizja paszportowa i walutowa nie odstrasza podróżnych, a przyznać trzeba, że zarówno władze polskie i gdańskie wykonują powierzone im czynności szybko i sprawnie, dzięki czemu komunikacia jest nader łatwa.

Zacznę od Sopot. Zewnętrznie to piękne uzdrowisko nadmorskie nie zmieniło oblicza. Dom zdrojowy, kasyno i hotel Casino, jak również pomost „Steg" nie zostały przebudowane, ale widoczne są na każdym kroku nowe umiejętne inwestycje, mające na celu upiększenie miasta, udogodnienia turystom pobytu. Piękne trawniki i niezliczone ilości kwiatów i klombów zdobiących gmachy publiczne, wille i domy prywatne, nadają nader estetyczną barwę całej miejscowości, a czystość ulic asfaltowych i przez które przebiegają dziennie setki aut i autobusów oraz tysiączne tłumy, jeżeli nie wykwintnej to w każdym razie ustrojonej publiczności stwarza atmosferę przyjemną i pogodną; przygodny turysta mimowoli już na wstępie jest zadowolony z przyjazdu. „Steg" jest ulubionym miejscem spaceru i ruch na nim jest od wczesnego rana do późnej nocy. Nie tylko powietrze morskie stanowi tu główną atrakcję, ale i ruch statków lokalnych, a także i wielkich okrętów transatlantyckich. Trzeba stwierdzić, ż Sopoty umieją się reklamować, gdyż nie ma dnia, żeby szalupy nie przywiozły na brzeg licznych cudzoziemców. W ciągu dwóch tygodni widziałem już setki Amerykanów, Anglików, Turków, Greków, nawet Japończyków.

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące

11 sierpnia 1937

Środa
Zuzanny
Jutro: Klary
Wschód słońca 4·11
Zachód „ 19·10

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— **OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO** organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska" według powieści Tołstoja.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic".
CASINO: I. „Królowa tańca" — II. Flip i Flap, jako „Mistrzowie głupoty".
CHIMERA: „Dla ciebie Mario" (Beniamino Gigli).
EUROPA: „Zabronione szczęście".
GLORIA: „Epizod" i „Czarna perła".
GRAŻYNA: 1. „Wybuchowa blondynka" z Jean Harlow — 2. „Niebezpieczny flirt" — z Myrną Loy.
KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
MARYSIEŃKA: „Postrach opery" z Borysem Karloffem.
METRO: „Koenigsmark" oraz „Dwie Joasie".
MUZA: „Teodora robi karierę".
PALACE: „Dorożkarz Nr. 13".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Żółty skarb" i rewia Refrena.
ŚWIT: „Niesamowity dom" i rewia.
TON: „Krew na morzu".
UCIECHA: „Bohater z Teksasu" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. ZUGSPITZE, znany szczyt górski — cel alpinistycznych wypraw.

———

Odznaczenie ś. p. ks. kapelana wojskowego w Święto Żołnierza Polskiego we Lwowie

W niedzielę 15 bm. w ramach uroczystości z powodu Święta Żołnierza Polskiego i Zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej, odbędzie się we Lwowie po nabożeństwie uroczyste wręczenie Krzyża Virtuti Militari rodzinie odznaczonego po śmierci śp. księdza kapelana wojskowego w randze kapitana Stanisława Rozumkiewicza.

Przedstawiciele władz wojskowych wręczą zaszczytne odznaczenie rodzicom poległego w walkach kapelana wojskowego pp. Wojciechowi i Paulinie Rozumkiewiczom. Poległy na froncie ks. Rozumkiewicz był członkiem zakonu św. Franciszka a podczas wojny kapelanem 36 pułku piechoty.

W niedzielę 15 bm. uroczyste nabożeństwo polowe odbędzie się na placu przy ul. Pełczyńskiej o godz. 9 rano przy udziale wojska.

Major żandarmerii niemieckiej we Lwowie

Od dłuższego czasu przebywa w Polsce major żandarmerii niemieckiej p. Köhler, celem zaznajomienia się z organizacją policji polskiej. Major Köhler bawił ostatnio przez kilka tygodni na terenie województwa stanisławowskiego, wczoraj zaś przybył do Lwowa, aby kontynuować swe studia

Przewodnicy turystyczni w powiecie nadwórniańskim

Starosta powiatu nadwórniańskiego wydał regulamin dla przewodników turystycznych, po porozumieniu się i wysłuchaniu opinii zainteresowanych zarządów miast. Legitymacje i odznaki dla przewodników będzie wydawać Starostwo powiatowe w Nadwórnej lub uprawniona przez Starostwo instytucja. Przewodnik turystyczny będzie posiadać odznakę turystyczną na piersiach po lewej stronie, a przy oprowadzaniu wycieczek zbiorowych nosić będzie na lewym ramieniu opaskę, barwy zielonej, szerokości 10 centymetrów. Na opasce można umieścić herb miasta, względnie godło instytucji, pod nadzorem której przewodnik pracuje.

Kandydaci na przewodników turystycznych muszą wykazać przed komisję egzaminacyjną znajomość powiatu nadwórniańskiego i powiatu kosowskiego pod względem topograficznym, turystycznym, zabytkowym i historycznym. W dalszych przepisach uregulowano cały szereg norm prawnych, do których przewodnicy będą musieli się stosować.

———

Katastrofa samolotowa w Zimnej Wodzie

(a) W dniu wczorajszym około godziny 10-tej przed południem, por. Czesław Tyszkowski odbywał lot ćwiczebny i w pewnym momencie szybował nad Zimną Wodą. Nagle z niewyjaśnionej na razie przyczyny samolot objęty płomienie, a liczni mieszkańcy tej miejscowości z nieopisanym przerażeniem przypatrywali się temu koszmarnemu widokowi.

Pilot i jego towarzysz w tej niesamowitej chwili nie stracili przytomności i ratowali się zapomocą spadochronów. Szczęściem obaj lotnicy z niebezpiecznej sytuacji wyszli prawie bez szwanku, pilot por. Tyszkowski doznał bowiem tylko lekkich obrażeń, jego towarzysz uległ poparzeniu ręki. Na miejsce wypadku zebrało się wielu przechodniów.

WŁAMYWACZE NIE PRÓŻNUJĄ.

(a) Nie próżnują włamywacze w sezonie kanikuły. Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do mieszkania Hermana Grossmanna przy ul. Janowskiej, 32, gdzie skradli męską i damską garderobę, wartości około 3.000 zł.

5-LETNI PODRZUTEK

(a) W bramie realności przy ul. Wagilewicza 4, porzuciła wczoraj jakaś nieznana kobieta 5-letnie dziecko. Zaopiekował się nim urząd dzielnicowy, za kobietą policja wdrożyła poszukiwania.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Ubiegłej nocy usiłowała pozbawić się życia Helena Łuczyszyn (ul. Sykstuska, 17), która wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Pogotowie dostawiło ją na salę szpitalną.

ZNÓW: CHERCHEZ LA FEMME

(a) Piotr Nowak, zamieszkały przy ul. Teatralnej, 176, w Sygniówce Wielkiej, zawiadomił policję, iż przed tygodniem wydaliła się z domu jego sublokatorka Janina Mańkowska, która dotychczas nie wróciła.

———

Linia autobusowa Jarosław-Lwów

Jedno z przedsiębiorstw uruchomiło stałą komunikację autobusową na linii Jarosław — Radymno — Jaworów — Lwów. Autobus wyjeżdża rano z Jarosławia i przybywa w ciągu trzy i pół godz. do Lwowa. Odjazd ze Lwowa odbywa się w godzinach popołudniowych, powrót do Jarosławia następuje wieczorem.

———

— **„Z NASZEJ BIBLIOTECZKI".** W ramach audycji: „Z naszej biblioteczki", dnia 11 sierpnia o godzinie 14.45, nadany zostanie wyjątek z powieści Zofii Bogdańskiej — „Własna ferma" — „Przygody kolorowych chłopców". Będzie to ciekawa historia o tym jak czterej chłopcy chcieli założyć własną fermę. Fragment ten odczyta autorka.

— **„MAMY TEGO DOŚĆ".** Dziś, w środę 11 sierpnia o godzinie 18.10 usłyszymy ciekawy skecz Leona Żypowskiego „Mamy tego dość".

— Radiowy koncert b

— **RADIOWY KONCERT CHOPINOWSKI.** Koncert chopinowski dnia 11 sierpnia t. j. w środę o godzinie 21.00 nadaje Rozgłośnia Krakowska w wykonaniu Heleny Landauówny, utalentowanej odtwórczyni utworów Chopina. Artystka wykona Balladę f-moll, Nokturn b-moll, Valse Brillante As-Dur, Fantazję Impromptu, Etiudę F-dur, Etiudę c-moll op. 25 i Poloneza fis-moll.

— **KONCERT ROZRYWKOWY.** W środę, dnia 11 sierpnia o godzinie 22.00 usłyszą radiosłuchacze koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego oraz Mariana Altenberga, fortepian. — W programie szereg utworów z repertuaru lekkiej muzyki i ciekawe kompozycje fortepianowe Perla i Fishera.

— **„DRUGA BIESIADDA RYBAŁTÓW".** Niewątpliwe zainteresowanie wzbudzi wśród radiosłuchaczy druga z kolei audycja lwowskiego zespołu literackiego „Rybałtów".

W godzinach między 23 a 23.30, odbędzie się przed mikrofonem P. R. „Biesiada Rybałtów" pióra Macieja Freudmana i Stanisława Rogowskiego. W programie recytacje prozy i poezji.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 49

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Jak się czujesz w Warszawie po tak długiej nieobecności

— Trochę obco... Bardzo się tu dużo zmieniło przez te piętnaście lat. Ale staram się powoli zaaklimatyzować i przystosować do tych zmienionych warunków.

— Wiesz co sobie pomyślałem, gdy cię widziałem całującą tę małą Krysię? Pozwolisz, że będę szczery?

— Ależ naturalnie.

— Pomyślałem sobie, że byłabyś naprawdę szczęśliwa dopiero w spokojnej domowej atmosferze, w normalnych warunkach życiowych, przy boku kochającego cię męża i takiej córeczki, jak ta Krysia... Jesteś stworzona bowiem na kapłankę domowego, spokojnego ogniska i na matkę! Los niestety zrządził inaczej... Dlatego nie wyobrażam sobie, abyś była szczęśliwa w obecnych warunkach, abyś mogła czuć się dobrze teraz w Warszawie! Nie gniewaj się na mnie, że mówię ci to tak otwarcie...

— Nie gniewam się i myślę, że masz rację.

— Niestety, czas już na mnie. Za pół godziny odjeżdża mój pociąg. Bóg wie kiedy się teraz zobaczymy, Tereniu!

— Odprowadzę cię kawałek — rzekła Teresa. — Obiecałam pani Korczyńskiej, że spotkam się z nią w cukierni.

Wyszli razem na miasto.

— Tak to los rzucił nas, lokatorów „ciemnego dworu" — mówił Browicz zartobliwym tonem, w którym przebijała jednak nuta smutku. Rozbiliśmy się po świecie, szukając tego trochę słońca, którego nam tam brakło...

— Czy je tylko znajdziemy? — powiedziała Teresa, wpadając mimowoli w ten sam ton.

— To znaczy, czy potrafisz je znaleść — rzekł Browicz. — Czasem, wydaje mi się, że poeta Korab ma jednak rację...

— Cóż on takiego mówi?

— Że nasza rola się skończyła. Tych wszystkich, których wojna wyrzuciła poza nawias życia, tych, jak on mówi „napiętnowanych" wojną... Że powinniśmy skapitulować i ustąpić miejsca ludziom nowym, tym którzy idą...

Szli już dalej w milczeniu, pogrążeni w swoich myślach. Na rogu Mazowieckiej Browicz pożegnał się z Teresą.

— Muszę już iść na dworzec. Dowidzenia, Tereniu.

— Dowidzenia, mój drogi. Napisz zaraz, jak ci się tam powodzi.

W cukierni ziemiańskiej nie było jeszcze Korczyńskiej. Teresa usiadła przy jednym stoliku gdzieś w kącie sali. Na stole leżał dziennik wieczorny i wzrok Teresy padł mimowoli na wytłoczone tłustym drukiem sensacyjne tytuły: „Wojna włosko - abisyńska może wywołać nowy pożar światowy". „Zbrojenia Anglii na morzu". „Sytuacja przypomina rok 1914".

Pochłonięta lekturą depesz, zapowiadających nową nieuniknioną wojnę światową, nie zauważyła Korczyńskiej, która tymczasem przyszła do cukierni.

— Cóż ty tak pilnie studjujesz? — zapytała śmiejąc się Korczyńska.

Teresa podsunęła jej dziennik.

— Patrz, znowu o tej wojnie! To straszne żyć ciągle w takiej atmosferze!

Korczyńska odsunęła dziennik i wzruszyła ramionami:

— Z zasady nie czytam gazet. A zresztą, moja droga, gdyby to nawet była prawda, to cóż w tym tak strasznego

Jakto, uważasz, że wojna to nic strasznego?

— Przynajmniej dla nas! Przecież nas na front nie wyślą. A poza frontem, będziemy już wiedziały, co trzeba robić. Mamy doświadczenie!...

— Żartujesz chyba!

— Nie, mówię całkiem serio. Otóż powiem ci w zaufaniu, że mam już gotowy plan kompanii na wypadek wojny. Mając doświadczenie z poprzedniej wojny, będzie można teraz kokosy zarobić! Będzie ruch w interesach, a ja to pasjami lubię! Prezes Kraus liczy się także całkiem poważnie z ewentualnością wojny i jest już przygotowany na nastawienie całej swej produkcji przemysłowej w tym kierunku. Dla niego wojna byłaby także świetnym interesem...

C. d. n.

— NOWE CENY MIĘSA, SŁONINY I WĘDLIN. Zarząd Miejski przypomina, że od 9 b. m. obowiązują na terenie miasta Lwowa nowe ceny mięsa, słoniny i wędlin i tak: mięso wołowe średniej jakości z dokładką 20 proc. z uboju mechanicznego 1 zł., mięso wołowe z dokładką 20 proc. z uboju rytualnego 1.20 zł., mięso wieprzowe średniej jakości z dokładką do 10 proc. 1.55 zł., boczek surowy 1.55 zł., boczek wędzony 1.80 zł., słonina świeża i solona 1.90 zł., głowizna 0.40 zł., nóżki a) z mięsem zł. 0.70, b) t. zw. radki 0.40 zł., otoczki 0.70 zł., wątroba wieprzowa 0.80 zł., nerki 0.80 zł., salceson zwykły 1.20 zł., salceson głowizna 1.60 zł., salceson ozorkowy 2 zł., kiełbasa zwyczajna z mięsa mielonego lub siekanego 2 zł., kiszki w trzech gatunkach 0.80 zł.

———

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Choiński-Dzieduszycki, poseł na Sejm — Jabłonów, Bandler Anna, prywatna — Nowy Jork, Doberski Wacław, przemysłowiec — Mankiewicze, Schmidt Stefan, lekarz — Warszawa, Bania Aleksander, ziemianin — Starunia, Żuk Jakub, kupiec — Horodziej, Nowina-Mecherzyńska Zofia, pryw. — Kruchowice, Łoś Stanisław, urzędnik biura Senatu — Warszawa, Krzymorska Jadwiga, kierow. ochr. fabr. broni — Radom, Dr. Milchert Henryk, lekarz — Bydgoszcz, Osiatyński Sergiusz, dziennikarz — Warszawa, Bogdanowicz Michał, inżynier — Kosów, Rawicz-Kleczewski Witold, inż. — Zamość, Dr. Dziewański Adolf — Równe, Jacyna Wacław, inż. górniczy — Bytom, Korewa Artur, dziennikarz — Warszawa, Wierzyński Bronisław, inż. — Warszawa, Janusz Karol, emeryt — Szrem (Poznań), Henka R. pastor — Rożyszcze, Głownia Antoni, kupiec — Katowice, Czysz Florian, kupiec — Katowice, — Mojsejeff Victor, urzędnik — Oslo, Dr. Bandler Leon, lekarz — Monasterzyska, Dr. Hausknecht Ludwik, prof. — Przemyśl, Sielawowa Wilma, żona inżyniera — Stebnik, Steuermark Aleksander, inż. — Warszawa, Karbowiak Eugenia, żona dyr. — Chorzów.

———

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 8-go do dnia 14 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

DZIESIĘĆ NOWYCH LETNISK W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM

Letniska nad Dniestrem są obecnie przedmiotem specjalnych studiów. Za najbardziej odpowiadające dla rozbudowy letniska i urządzenia punktów turystycznych dla wioślarzy uznano: Halicz, Mariampol, Bukówna, Bajki, Niżniów, Ostra lub Horyhlady, Delawa lub Dolina, Łuka, Rakowiec, Chmielowa i Horodnica. Na mieliznach dniestrowych ustawia się obecnie znaki ostrzegawcze, oczyszcza się łożysko i pracuje nad uregulowaniem szlaku wodnego.

———

Obchód Święta Żołnierza we Lwowie

Tegoroczny uroczysty obchód Święta Żołnierza w dniu 15 b. m. zapowiada się we Lwowie nader uroczyście. Wczoraj rano w Komendzie Miasta odbyła się konferencja przedstawicieli wojskowości, miasta, Starostwa grodzkiego i b. ochotników Armii Polskiej, na której ustalono program tej uroczystości, jaka odbędzie się pod protektoratem Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Program w głównych zarysach przedstawia się następująco:

W sobotę 14 b. m. wieczorem odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

W niedzielę 15 b. m. rano odbędzie się Msza św. polowa przy ul. Pełczyńskiej, po której nastąpi poświęcenie sztandaru Oddziału lwowskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Po Mszy św. nastąpi defilada, zdążająca na pl. Mariacki pod pomnik Mickiewicza. Udział w tej uroczystości wezmą oddziały wojskowe, P.W. i Związki kombatanckie. W Teatrze Wielkim od będzie się specjalne przedstawienie, obrazujące przebieg walk o Niepodległość Polski.

Na uroczystość tę zjadą się z całej Polski byli ochotnicy Armii Polskiej, zszeregowani obecnie w licznych związkach. Miasto będzie dekorowane flagami, monumenalne gmachy miejskie i historyczne wraz z ratuszem oraz kościoły będą iluminowane wieczorami do późnej nocy. Ze względu na to, że na uroczystość tę zjedzie do Lwowa kilka tysięcy b. żołnierzy Armii Ochotniczej, postanowiono celem powitania przybywających gości od miasta udekorować również dworzec kolejowy.

———

Górnoślązacy na Cmentarzu Obrońców Lwowa

(a) Ubiegłej niedzieli jako w pierwszym dniu swego pobytu w naszym mieście, Górnoślązacy udali się na cmentarz Obrońców Lwowa celem złożenia hołdu Poległym. Przybyłych na „campo santo" powitała imieniem Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów sekretarka p. Bencowska.

Z kolei przemówił do wycieczki górnośląskiej kpt. W. Todt, kierownik miejskiego Referatu Propagandy Turystyki, który witał zebranych w imieniu Zarządu Miejskiego. Mówca w gorących a serdecznych słowach podkreślił znaczenie Cmentarza Obrońców Lwowa dla polskiego społeczeństwa a wskazując na licznie rozsiane mogiły Bohaterów, których w ogień walki powołał nie rozkaz z góry, ale głęboki wewnętrzny nakaz, rozwinął przez zebranymi w krótkim ujęciu obraz walk listopadowych i późniejszych, stwierdzając, że dzięki ich mocarnemu Czynowi Lwów otrzymał najwyższe odznaczenie wojskowe: krzyż „Virtuti Militari".

Po przemówieniu kpt. Todta goście z Ziemi śląskiej złożyli wspaniały wieniec w dowód hołdu i czci Poległych.

Zabrał głos następnie poseł W. Wieczórek, komendant Katowic z czasów powstania górnośląskiego. Mówca podkreślił łączność, jaka instnieje między dzy Ślązakami a Lwowianami, gdyż jedni i drudzy obficie przelewali krew w obronie przynależności swych ziem i przyłączenia ich do Rzeczypospolitej, bo

„ŚLĄSK JEST BASTIONEM ZACHODU, LWÓW BASTIONEM WSCHODU".

wobec czego przyjaźń Śląska i Lwowa, serdeczne węzły, jakie łączą obie ziemie, są niewrzuszalne.

W nawiązaniu do słów posła śląskiego, W. Wieczorka, zabrał głos mjr. inż. Kwak, który w przemówieniu, pełnym żołnierskiego temperamentu, jeszcze raz podkreślił silne węzły, wiążące Lwów ze Śląskiem i wskazał na to, iż powstańcy górnośląscy w swym powstaniu nie byli osamotnieni. ruszyli im bowiem z pomocą ochonicy lwowscy, z których wielu poległo na polach krwawych walk. Śląsk i Lwów tworzą potężne warownie na przeciwległych rubieżach Polski: Śląsk na zachodzie, Lwów na wschodzie.

Po szczegółowym zwiedzeniu Cmentarza Obrony Lwowa — uczestnicy wycieczki udali się do katedry na nabożeństwo, a następnie zwiedzili miasto.

Wycieczkę oprowadzali po mieście specjalni przewodnicy a nawiazania ściślejszych węzłów towarzyszyli każdej grupie członkowie Lwowskiego Oddziału Związku Powstańców Górnośląskich.

———

BURZA NAD LWOWEM

(a) Pogodny, słoneczny dzień wczorajszy w ciągu szeregu przesuwających się godzin bynajmniej nie zdawał się wskazywać na to, iż w porze wieczornej zmieni swe oblicze. O południowej porze parny stan powietrza zapowiadał zmianę atmosferyczną, która rzeczywiście niebawem nastąpiła. Po godz. 5-tej nadpłynęły chmury i w krótkim czasie potem lunął deszcz, a nawet padł w oddali grzmot przesuwającej się skrajem miasta burzy. W danej chwili błękit nieba na dużej przestrzeni, promienie zwolna zapadającego słońca, ulewny deszcz i grzmot z oddali — tworzyły treść obrazu w ramach sierpniowego wieczoru. Po krótkim ulewnym deszczu błękit poczęły zasnuwać szare chmury i około ósmej wieczorem wśród głuchych pomruków burzy nastąpił ulewny nawrót.

———

DOŻYNKI W RZĘSNIE POLSKIEJ.

(a) Ubiegłej niedzieli na placu zabawowym, leżącym na granicy Rzęsny Polskiej i Hołoska, odbyła się miła, sielska uroczystość dożynkowa. Wzięli w niej udział obok licznie przybyłych gości z miasta oraz ludności z okolicznych gmin, wicestarosta Dębowski, przedstawiciele Izby Rolniczej, Towarzystwa Szkoły Ludowej i in. Dożynkowy korowód wiodły na przedzie wiejskie dziewczęta z Rzęsny Polskiej w liczbie dwudziestu kilku, w których imieniu złożyła przedstawicielowi Starostwa życzenia dożynkowe Karolina Pirożanka, składając mu wianek, uwity z żyta i pszenicy. W przemówieniu swym zaznaczyła wymieniona, że żniwa w okolicy przedstawiają korzystne plony, toteż wyraziła życzenie, aby podobne wyniki całorocznej pracy na roli ukazały się w całym kraju. Dziewczęta i chłopcy odśpiewali następnie kilka pieśni dożynkowych, a po pięknym przemówieniu p. wicestarosty, potoczyła się dalej wesoła zabawa, wśród której ochocze tańce ogólnie podobały się licznie zebranym. Dożynkowy obchód w Rzęśnie Polskiej wywołał tedy ogólne uznanie.

———

WSTRZĄSAJĄCA ŚMIERĆ PĄTNIKA NA GŁÓWNYM DWORCU

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o wstrząsającym wypadku, jaki wydarzył się późnym wieczorem na peronie dworca głównego. W uzupełnieniu tej wiadomości dodajemy, iż pod kołami parowozu zginął 28-letni Piotr Kozar, krawiec, zamieszkały w Bojańcu koło Mostów Wielkich, powracający z pielgrzymki, zorganizowanej przez parochów grecko-katolickich do Doliny. Gdy pociąg z pątnikami zatrzymał się na głównym dworcu na drugim peronie, pielgrzymi w poszukiwaniu za wodą rozbiegli się po peronach. Jede z nich, nie wiedząc niewątpliwie, że toru przekraczać nie można, przebiegał przez tor w chwili, gdy nadjecha. pociąg z Kołomyi. Maszynista wprawdzie usiłował zatrzymać parowóz, puścił w ruch wszystkie hamulce, ale nie zdołał zapobiec posunięciu się pociągu jeszcze na 15 m. naprzód. Kozar poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odstawione zostały do Instytutu Medycyny Sądowej.

Zarządzenie Dyrekcji Poczt i Tel. w sprawie zaległości opłat radiowych

Dyrekcja Okr. Poczt i Tel. podaje do wiadomości radioabonentów. że zgodnie z rozporządzeniem o postępowaniu przymusowym w administracji, od należności pieniężnych nie uiszczonych z winy płatnika w terminie płatności, pobierane są począwszy od 25 dnia po upływie terminu płatności — kary za zwłokę, które wynoszą 1 proc. miesięcznie od zaległej sumy, przy czym miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Ponieważ termin płatności opłat radioabonentów przypada w myśl rozporządzenia Ministra Poczt i Tel. z początkiem każdego miesiąca w dniu doręczenia pokwitowania przez organ doręczający, przeto począwszy od 15-ego dnia licząc od dnia usiłowanego doręczenia pokwitowania na należność radioabonentową, radioabonenci będą obciążeni karami (odsetkami) za zwłokę.

Te samy rygory dotyczą abonentów telefonicznych, z tą jednak różnicą, że termin płatności należności telefonicznych, w myśl ordynacji telefonicznej, i telegraficznych w myśl ordynacji telegraficznej ustalony jest na 7 dni po wezwaniu do zapłaty.

———

Ulgi podatkowe dla inwestycyj w Małopolsce Wschodniej

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie odniosła się do Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu z memoriałem w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. „o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich", na obszar województwa tarnopolskiego, stanisławowskiego i części województwa lwowskiego.

W szczegółowo uzasadnionym przedstawieniu Izba wykazała, że zarówno problem uprzemysłowienia, jak też obronności Państwa bezwarunkowo przemawiają za otoczeniem inicjatywy prywatnej w tej części kraju specjalną opieką oraz za daniem jej możności rozwoju drogą daleko idących ulg podatkowych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dzieci ulicy“ i „Wierna rzeka“, Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Weź serce me“ i „Zaproszenie do walca“.

BRZOZÓW. Goplana: „Żona dwóch mężów“, „Czarujące miasto“, „Zew krwi“ i „ewia. Sokół: „Romans w Budapeszcie“ i „Orły na uwięzi“.

BUCZACZ. Palace: „Orły na uwięzi“ i „Pięć dziewczynek z Kanady“.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“, Sztuka: „Suzy“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Masokko“. Palace: „Romans w Budapeszcie“, Sokół: „Matura“.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Doktór X.“

KOŁOMYJA: Mars: „Czarny hrabia“, Gwiazda: „Bohaterska brygada“.

LUBLIN. Apollo: „Nieznośna dziewczyna“ Corso: „Rozkoszny chłopak“ i „Eskapada Weroniki“, Gwiazda: „Straszny dwór“ i „Nie miała baba kłopotu“, Venus: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Bohater“. Rialto: „Ich noce“ i „Biały Tarzan“, Stylowy: „Taniec miłosny“ i „Dziewczę z Budapesztu“.

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko“, Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Dwie Joasie“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ: Apollo: „Ich noce“, Edison: „Śmierć czyha w dżungli“ i „Komediant“, Sokół: „Burzliwa młodość“ i „90 minut postoju“.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI

11. 8. TURKA. Sprawa Kajzera.
ZBORÓW. Serca za drutem kolczastym.

12. 8. ZBARAŻ. Serca za drutem kolczastym.
DOBROMIL. Sprawa Kajzera.

13. 8. USTRZYKI. Sprawa Kajzera.
PODWOŁOCZYSKA. Serca za drutem kolczastym.

Z Sanoka

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem rewolwerowym Antoni Kuńczyk, absolwent gimnazjalny z Sanoka. Samobójca odebrał sobie życie w mieszkaniu rodziców narzeczonej p. Lichtenbergów. Śmierć młodego człowieka wywołała w Sanoku zrozumiałe poruszenie.

POŻEGNANIE KIEROWNIKA K. S. „SANOCZANKA“. W lokalu klubowym K. S. „Sanoczanka“ odbyło się pożegnanie zasłużonego kierownika sekcji piłki nożnej p. Bronisława Obałta, który służbowo przeniesiony został do Jarosławia.

Z Rawy Ruskiej

ZAGINIĘCIE KONI. Onegdaj w nocy zaginęła 1 para koni z pastwiska gminnego, wartości 250 zł., na szkodę Pawła Ciupryka. Konie pasły się bez dozoru. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Korczminie.

CHRZEST BABTYSTÓW. Na rzece Rata w Rawie Ruskiej odbył się chrzest członków sekty religijnej „Babtystów“. Chrztu udzielał Łucyk Mykieta z Kamionki Budy „kaznodzieja“ babtystów. Chrzest przyjęło około 40 osób obojga płci.

Z Kołomyi

SKUTKI PIJAŃSTWA. Onegdaj tut. Wydział Śledczy przytrzymał Mikołaja Maksymiuka z Kołomyi, który uzbrojony w siekierę w stanie pijanym atakował na ulicy przechodniów. Na wymienionego za zakłócenie spokoju i za pijaństwa sporządzono doniesienie karne.

Z Borysławia

EPILOG GŁOŚNEGO WYPADKU AUTOWEGO W BORYSŁAWIU. Przed Sądem Grodzkim w Drohobyczu odpowiadał szofer Kazimierz Patko z Borysławia, oskarżony o to, że w styczniu 1937 r. najechał autem na sanie Jana Frydrycha w Borysławiu przy ul. Kościuszki. Wskutek tego najechania, jadący saňmi Jan Frydrych, pomocnik szybowy powracający z pracy został wyrzucony na kilka metrów i spadł na ziemię, doznając złamania kręgu szyjnego. Wskutek tego wypadku Frydrych stracił posadę i możność zarobkowania. Sędzia skazał nieostrożnego szofera na 4 miesiące aresztu bezwzględnego. Oskarżenie popierał adw. dr. Martynowicz. (Z).

Z Nowego Sącza

STRAJK OKUPACYJNY ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH W LIBUSZY. W fabryce przetworów naftowych firmy Standard Nobel w Libuszy pod Gorlicami, wybuchł strajk okupacyjny pracowników tejże fabryki na tle redukcji personelu, z powodu zwinięcia fabryki, w którym bierze udział 360 pracowników tak fizycznych, jak umysłowych. Okupanci żądają uruchomienia fabryki, co wyrazili przez swoich delegatów na audiencji panu wojewodzie krakowskiemu, oraz natychmiastowego zaniechania demontowania maszyn, które firma Stan dard Nobel ma zamiar wywieść z Libuszy. Strajk ma przebieg spokojny, jedynie okupanci uniemożliwiają demontowanie maszyn, wobec czego firma zaniechała tego i prowadzi pertraktacje za pośrednictwem inspektora pracy, co w dużej mierze uspokoiło wzburzone umysły. (m).

PRZYARESZTOWANIE PODSĄDNEGO, KTÓRY ODGRAŻAŁ SIĘ SĘDZIEMU. Na polecenie Prokuratury S. O. przyaresztowany został, znany na tut. bruku awanturnik, Antoni Kronnenberger, który onegdaj odgrażał się sędziemu grodzkiemu dr. Z. Zajączkowskiemu, że go pobije za wydanie zbyt surowego wyroku. Opryszka osadzono w tut. więzieniu. (m).

UCZCIWY ZNALAZCA PO 18 LATACH OTRZYMA 33.000 ZŁ. W r. 1918 na odcinku kolejowym Nowy Sącz—Tarnów znalazł w wagonie kolejowym konduktor p. F. z Rzeszowa pakiet zawierający 125.000 koron w banknotach austriackich, którą to sumę zdeponował w tut. Sądzie Grodzkim. Tą zwaloryzowaną kwotę na 33.000 zł. otrzyma obecnie p. F., zgodnie z literą prawa, ponieważ do dziś nie zgłosił się prawowity właściciel. (m).

Z Jarosławia

OSOBISTE. Pp. sędziowie dr. Dmochowski Teofil i dr. Gołąb Mieczysław powrócili już z urlopów, i onegdaj objęli urzędowanie. (AB).

BUDYNEK URZĘDU POCZTOWEGO. W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Poczt i Telegrafów nabyło od spadkobierców ś. p. Majewskich gmach, w którym od szeregu lat ma pomieszczenie Urząd Pocztowo - Telegraficzny. Dwupiętrowy ten budynek kupiono za 165.000 zł. (AB).

Z Drohobycza

NIELUDZKI GOSPODARZ. Teresa Czerniak, 26-letnia zarobnica, zamieszkała w Drohobyczu, zgłosiła policji o niesłychanie barbarzyńskim postępowaniu swego gospodarza Pawła Kociuby. Wyżej wymieniona mieszka u Kociuby od dwu lat, płacąc regularnie czynsz, ale od 15. lipca b. r. została dłużna kwotę 3 zł. 50 gr., której nie mogła zapłacić, gdyż chwilowo była w bardzo ciężkim położeniu. Dnia 3 b. m. przyszedł do jej mieszkania Kociuba z żądaniem resztującej kwoty. Czerniak oświadczyła gospodarzowi, że zapłaci mu te pieniądze 7. b. m. Dnia 4 b. m. Kociuba w godzinach popołudniowych wszedł na dach domu i nad jej mieszkaniem zerwał kawałek dachu, tworząc duży otwór, tak, że z powodu ulewnego deszczu woda wlewała się do mieszkania, wskutek czego została zniszczona cała pościel. (Z).

SKAZANIE ZA CZYNNE ZNIEWAŻENIE REWIDENTA SKARBOWEGO. Przed Sądem Okręgowym w Samborze jako wyjazdowym w Drohobyczu odpowiadał przed sędzią dr. Kuprowskim 28-letni Michał Iwasiówka ze Stebnika, oskarżony o to, że dopuścił się czynnej napaści na rewidenta skarbowego Zbigniewa Bara, bijąc go po twarzy i kopiąc, w czasie gdy Bar był zajęty przeprowadzaniem rewizji za solą niemonopolową. Sędzia skazał go na pół roku więzienia. (Z).

KRONIKA LUBELSKA

URLOP WOJEWODY LUBELSKIEGO. Wicewojewoda lubelski p. Wł. Długocki rozpoczął w dniu 7. sierpnia b. r. kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy, w czasie którego zastępować go będzie naczelnik Wydziału Ogólnego w Urzędzie Wojew., p. dr. Bolesław Grużewski.

KRADZIEŻE. Martysz Borys, złożył zameldowanie o systematycznej kradzieży z mieszkania, przez nieznanego sprawcę 2 szalików jedwabnych, szczoteczki do zębów z futerałem, nożyczek do paznokci i scyzoryka w kościanej oprawie, ogólnej wart. 20 zł.

Goldberg Szol złożył zameldowanie, iż w nocy nieznani sprawcy z pokoju zamkniętego, przeznaczonego na rozbieralnię przy piekarni, skradli garderobę, pościel i obuwie, ogólnej wartości 20 zł.

Fedorek Karolina złożyła zameldowanie o systematycznej kradzieży przez jej służącą, Krzywicką Zofię, bransoletki ze srebrnych monet rosyjskich, nożyczek stalowych i kołnierza czarnego fokowego, ogólnej wart. 27 zł. 25 gr.

Rafman Salomon złożył zameldowanie, iż sprzed sklepu skradziono na jego szkodę 1 belę odpadków lnianych, wart. 30 złotych.

W nocy na szkodę Szczyrby Jana zam. we wsi Dobużek, pow. tomaszowskiego, skradziono 2 konie, wartości 350 zł. Poszukiwania zarządzono.

W nocy na szkodę Łopiny Stanisława m-ca Czernięcina, gm. Turobin, pow. krasnystawskiego, skradziono klacz i źrebię, ogólnej wartości 300 zł. Poszukiwania zarządzono.

PRZYWŁASZCZENIE. Kopczyński Kazimierz złożył zameldowanie o przywłaszczeniu płaszcza damskiego, wartości 150 złotych, przez Goldberga Moszka.

Michalski Jan złożył zameldowanie o przywłaszczeniu roweru wart. 40 zł. przez Zajfsztajna Mendla, właściciela warsztatu ślusarskiego.

BÓJKA. We wsi Kanie, pow. chełmskiego, w czasie bójki, wynikłej między młodzieżą, Piekarczyk Władysław postrzelił z rewolweru lekko w palec u nogi Budka Wacława, Kloc Władysław uderzył jakimś narzędziem w głowę Mielniczuka Józefa, zadając mu poważną ranę na głowie. Piekarczyk Władysław pobił Pietryckiego Stefana laską po głowie. Sprawców zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

ZABÓJSTWO. We wsi Górzno, pow. garwolińskiego został zabity z broni palnej, st. przod. Mościcki Jan. Wypadek miał miejsce w odległości 150 mtr. od posterunku. Śledztwo wszczęto.

Przez lądy i morza

Im bliżej zakończenia Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego, tym bardziej wzrasta zainteresowanie radiosłuchaczy tym konkursem. I nic dziwnego: każdy chciałby zdobyć jedną z 500 cennych nagród, które przeznaczono dla uczestników konkursu. Nagrody te bowiem są bardzo atrakcyjne. Miłośnicy automobilizmu mogą zdobyć piękny samochód limuzynę „Polski Fiat 508“; radiosłuchacze, którzy lubią podróżować, mają możność odbyć podróż statkomi Linii Żeglugowych Gdynia-Ameryka, pojechać do Paryża z wycieczką „Francopolu“, lub poznać emocje podróży powietrznej na pokładzie samolotów P. L. „Lot“. Ponad to uczestników konkursu oczekuje szereg innych nagród, jak: wspaniałe odbiorniki radiowe, materiały na ubrania, jedwabie i sprzęty użytkowe (maszyna do szycia, maszynki do kawy, żelazka do prasowania i t. d.).

Zdobyć jedną z tych nagród jest bardzo łatwo. Wszyscy radiosłuchacze, którzy opłacają abonament w miesiącach letnich — (czerwiec, lipiec i sierpień) po wysłuchaniu jednej z audycji konkursowych z udziałem 4 popularnych pieśniarzy, mogą nadesłać na karcie pocztowej odpowiedź, podając kolejno nazwiska artystów, według ich popularności. Kto dotychczas nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na konkurs, powinien wysłuchać najbliższej audycji — przedostatniej, która odbędzie się w sobotę dnia 14 sierpnia o godzinie 17.30. Przed mikrofonem wystąpią popularni artyści: Tadeusz Faliszewski, Mieczysław Fogg, Janusz Popławski i Stefan Witas.

Po wysłuchaniu tej audycji, nie zwlekając należy natychmiast wysłać odpowiedź pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5 „Konkurs Letni“. Radiosłuchacze, których odpowiedzi będą zgodne z listą plebiscytową, ułożoną według opinii wszystkich uczestników konkursu — otrzymają jedną z wyżej wymienionych nagród.

Międzynar. kongres Pediatrii w Rzymie

Dnia 26 września b. r. nastąpi w Rzymie otwarcie IV. Międzynarodowego Kongresu Pediatrii.

Od dnia 27 września począwszy, w którym to dniu nastąpi uroczyste otwarcie Kongresu na Kapitolu — do dnia 30 września odbywać się będą w obrębie Miasta Uniwersyteckiego (Citta Universitaria) i sanatorium „Forlanini“ prace Kongresu, których program przewiduje:

1) Choroby neuropsychiczne w pediatrii z puntu widzenia klinicznego i społecznego, 2) Przemiana materii mineralna i wodna w pierwszym dzieciństwie i jej wpływy na zagadnienie sztucznego karmienia mlekiem, 3) Zagadnienie gruźlicy w dzieciństwie w związku: a) ze współczesnymi badaniami nad ultravirusem, b) z podatnością do zarazy ze strony dziecka, c) z profilaktyka i terapią.

Liczni sprawozdawcy, omawiający te zagadnienia, zostali wybrani spośród najznakomitszych uczonych specjalistów pediatrii międzynarodowej. Udającym się na kongres Italia tudzież główne Państwa europejskie przyznały specjalne zniżki kolejowe.

Udział Polski w kongresie tym jest zapewniony.

Co do szczegółowego programu i wszelkich informacji, zainteresowani zwracać się mogą do Głównego Sekretariatu Kongresu. (Król. Klinika Pediatryczna — Poliklinika Rzym) lub do Komitetów czy stowarzyszeń Pediatrycznych w poszczególnych Państwach, lub również do Biur Turystycznych „C. I. T.“ w Italii i za granicą, które są upoważnione do udzielania powyższych informacji.

Ulgowe wyjazdy na Ziemie Wschodnie

Wzorem ubiegłego roku, zorganizowane zostały w czasie od 1 lipca do 30 września br. tanie wyjazdy dla szukających odpoczynku na ziemiach wschodnich. Przy wyjazdach tych, turyści korzystać mogą z 37 i pół proc. zniżek kolejowych.

Zniżki wydawane są do wszystkich stacyj PKP., leżących na wschód od linii „demarkacyjnej", przebiegającej przez stacje: Sokółka — Hajnówka — Dorotyszcze — Hołoby — Sienkiewiczówka i Radziwiłłów, k. Brodów, oraz na podstawie kart uczestnictwa LPT., które otrzymywać można w biurach podróży „Orbis" i „Wagons Lits Cook", oraz w kioskach Twa „Ruch".

Karty uczestnictwa upoważniają również do odbycia 4-ch przejazdów wycieczkowych po Wileńszczyźnie, Polesiu lub Wołyniu ze zniżką 50 prc.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 11 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) K. M. Weber: Jubel — uwertura — (Filh. Berl.) — (płyty). — 12.25 Koncert orkiestry wojskowej. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — W przerwie o godzinie 14.00 — 14.05: z Warszawy — Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.45 (Lw.) „Z naszej biblioteczki": „Własna ferma" — wyjątek z powieści Zofii Bogdańskiej p. t. „Przygody kolorowych chłopców". Czyta autorka. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Orkiestra i soliści — z płyt. — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. — 16.15 Trio Polskiego Radia: Tadeusz Żygadło — skrzypce, Mieczysław Hoherman — wiolonczela, Władysław Szpilman — fortepian. — 16.45 „Bitwa warszawska w 1920 roku" — odczyt. — 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Władysław Goebel-Tarnawa — śpiew, Tomasz Jaworski — skrzypce. — 17.50 „Rower i motocykl" — pogadanka. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) „Mamy tego dość" — szkic Leona Żypowskiego. Osoby: Redaktor, klient. — 18.25 (Lw.) „Na swojską nutę" — (płyty). — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) Miniatury kameralne — koncert (do Krakowa). Wykonawcy: Trio salonowa w składzie: Irena Lipczyńska — fortepian, Kazimierz Halpon — skrzypce, Piotr Przenyczka — wiolonczela, oraz Helena Gerhardt-Zalińska — sopran. Akompaniuje Irena Lipczyńska. — W przerwie: „Kącik humoru" w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Muzyka taneczna. — W przerwie około godziny 20.20: Transm. z Krakowa. „Pan Achilles Bożydar i jego dzieło" — skecz Tomiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinawski. — 21.45 „Wieczory sierpniowe" — opowieść. — 22.00 (Lw.) Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego oraz Marian Altenberg — fortepian. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. Koncert symfoniczny pod dyr. Pensisa.
20.30 Paris PTT. „Les Brigands" — komedioopera Offenbacha (Transm. z Vichy).
20.30 Radio-Paris. „Griselidis" — baśń liryczna Masseneta.
20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.
20.35 Droitwich. Festival Bacha. (Tr. z Queen's Hallu).

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA umeblowane pokoje od gospodarza także dla przyjezdnych do wynajęcia. Chmielowskiego 5 7017

POKÓJ umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 41. m. 4. 7016

CZTERY duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 a. 7015

3 i 2 POKOJE kuchnia. Gródecka 51 — do wynajęcia. 7011

5 UBIKACJI róg Łyczakowskiej, Antoniego 1, do wynajęcia. 7010

OLSZEWSKIEGO 11 a boczna Grochowskiej — do wynajęcia w parterze trzy pokoje, kuchnia, przedpokój komfort. 7013

MIESZKANIE cztery pokoje, komfort, od 1 września do wynajęcia ul. Głęboka 19, I. p. 6983

LOKATORA na wspólne mieszkanie poszukuję od zaraz, do pokoju z wejściem z klatki schodowej. Listy sub 18 zł. do Administracji Dziennika. 7000

POKÓJ UMEBLOWANY pełnokomfortowy, duży, słoneczny do wynajęcia. — Zadwórzańska 120. 6999

POSZUKIWANE komfortowe mieszkanie, pokój z kuchnią od 1 paździer nika, niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia PAT. Akademicka 11. „Urzędniczka Państwowa". 6979

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

WILLA z ogrodem do sprzedania. Issakowicza 20. 7014

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ natychmiast mało używaną jadalnię orzechową oraz sypialnię (nowoczesne). Zgłoszenia do Administracji pod „Okazja". 7009

KSIĄŻKI kupuję, encyklopedie, herbarze naukowe, powieści. Zgłoszenia „Antykwariusz" Administracja 7020

POSZUKUJĘ SIĘ na I. hipotekę kamienicy 3-piętrowej w śródmieściu 50.000 zł. Wiadomość pod „J. L. 213" do Administracji. 7006

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP plac Akademicki 3 — do wynajęcia. 7012

RÓŻNE

TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW przyjmuje Biuro przysięgłego tłumacza sądowego. — Lwów, Plac Akademicki 1. Tlefon 227-70. 7002

GAZUJĘ, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.400 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.